

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ówieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ówieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

### „KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował sekretarza poczty, Ryszarda Wopatarniego, radcą pocztowym we Lwowie.

Dnia 1 sierpnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LII i LIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LII zawiera:

Nr. 131. Ustawę z dnia 2 lipca b. r., w sprawie zniesienia premij za wykrywanie przekroczeń stempowych i należyściowych.

Nr. 132. Ustawę z dnia 8 lipca b. r., o udzieleniu z funduszu państwowych pożyczki krajowi Karyntyi, a to z powodu katastrofy trzęsienia ziemi, jakie kraj ten nawiedziło w r. 1895.

Nr. 133. Ustawę z dnia 8 lipca b. r., w przedmiocie otwarcia kredytów dodatkowych do preliminarza budżetu państwowego na r. 1896.

Nr. 134. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 lipca b. r., o wykonaniu ustawy z dnia 2 lipca b. r. (Dz. u. p. nr. 131) w sprawie zniesienia premij za wykrywanie przekroczeń stempowych i należyściowych.

Nr. 135. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 lipca b. r., względem urzędzenia starostwa w Melk, w Austrii dolnej.

Nr. 136. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 24 lipca b. r., względem urzędzenia głównego urzędu cłowego klasy drugiej w Preussisch-Heinersdorf i zwinięcia pobocznego urzędu cłowego pierwszej klasy w Barzdorf.

Nr. 137. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 lipca b. r., o udzieleniu koncesyi na wąskotorową kolej elektryczną niższego rzędu w Czerniowcach.

Nr. 138. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 lipca b. r., w sprawie rozpoczęcia działalności sądu powiatowego w Floridsdorf, w Austrii dolnej.

Zeszyt LIII zawiera:

Nr. 139. Rozporządzenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 29 lipca b. r., w sprawie umundurowania urzędników państwowych należących do tegoż Ministerstwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Z uczuciem żywego zadowolenia powitany przez całą prasę angielską wyrok w procesie dr. Jamesona, także i po za granicami Anglii przyjęty został życzliwie: wprawdzie bowiem nie wymiar kary, to jednak sam fakt wydania przez sędziów przysięgłych, a zatem przez publiczną opinię Anglii, jednomyślnego wyroku potępiającego, piętnuje awanturniczą wyprawę jako zbrodniczy napad i daje świadectwo, iż nawet tak ogólna u egoistycznych Anglików żądza zaborów, nie zdoła zatrzeć poczucia prawa i sprawiedliwości.

Wyrok ten godniejszy uwagi, iż sądząc z dotychczasowego rozwoju wypadków w t. zw. sprawie transwalskiej, uwolnienie Jamesona i jego towarzyszy nie wydawało się rzeczą w Anglii zgoda niepodobną. Odtworzy sobie bowiem bieg wypadków, które poprzedziły werdykt sędziów przysięgłych. W d. 31 grudnia z. r. ze stolicy Transwaalu, Pretoryi, nadeszła wiadomość, że oddział 800 uzbrojonych ludzi, rozporządzający nadto sześciu działami Maksyma i innemi armatami, wpadł pod Mafeking w granice południowo-afrykańskiej Rzeczypospolitej i że w pospiesznych marszach podąży ku Johannesburgowi, głównej miejscowości na terenie transwalskich kopalni złota. W dwa dni później doniosła depesza o kłesce oddziału tego pod Krügersdorp; przywódca oddziału dr. Jameson, zmuszony był wraz z całym oddziałem zdać się na łaskę lub nielaskę Boerów. Wtedy to cesarz Wilhelm wysłał ową głośny telegram do prezydenta Transwaalu Krügera, w którym dał wyraz uczuciu zadowolenia, iż Boerowie tak dzielnie obronili swą wolność a rozbójniczy napad bez szukania pomocy u zaprzyjaźnionych mocarstw tak skutecznie odparli. Manifestacya ta cesarza niemieckiego, która w Niemczech znalazła żywe echo i ogólny poklask, wywołała w Anglii ogromne burze-

zenie; poczytano ją tam bowiem za „nieuprawnione mieszanie się Niemiec do wewnętrznych spraw angielskich“. Prasa angielska sypała gromy, a flagmatyczni i spokojni zwyczaj synowie Albionu posuwali się aż do publicznych demonstracyj przeciw Niemcom i ich władcy. — Tymczasem na interwencyę rządu angielskiego rząd Transwaalu zdecydował się wszystkich jeńców wydać Anglii i wysłać do Londynu, aby tam wymierzono im sprawiedliwość. W Londynie jednak zgotowano im przyjęcie nader sympatyczne a przywódca napadu dr. Jameson stał się w stolicy Anglii poprostu bohaterem dnia. Na usilne dopiero przypomnienie rządu Rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej, gabinet angielski postawił wreszcie Jamesona przed sądem policyjnym w Bowstreet. Rozprawy atoli przed tym sądem przeciągały się bardzo: rząd Boerów po dwakroć musiał urgować sprawę, aż wreszcie sąd w Bowstreet — uznał się nie kompetentnym, a proces odesłano przed trybunał *Trial et Bar* w Law-Court. Dopiero ten najwyższy trybunał angielski zdobył się na odwagę, aby sprawę ująć poważnie i poprowadzić energicznie; sędziowie przysięgli orzekli też w końcu, że Jameson i towarzysze przez urządzenie zbrojnego napadu na zaprzyjaźnione państwo naruszyli ustawę o neutralności czyli t. zw. *foreign Enlistment act*, poczem skazano ich wprawdzie nie na ciężką ale bezsprzecznie na dotkliwą karę.

Wyrok ten wymierzył karę tylko jednej części sprawców najazdu; właściciwi bowiem inicjatorowie najazdu, sir Cecil Rhodes i cały komitet dyrekcyjny „Chartered Company“, nieobjęci postępowaniem sądownym uszli bezkarnie. Nie na długo jednak. Według bowiem zasługujących na wiarę doniesień z Londynu, gabinet Salisbury'ego jest zdecydowany poddać teraz całe postępowanie „królewskiej uprzywilejowanej kompanii południowo-afrykańskiej“ w sprawie napadu Jamesona, pod ścisłe i bezwzględne śledztwo, które przeprowadzi komisya, wybrana z łona parlamentu. Od rezultatu, jaki śledztwo to wykaże, zależeć będzie, czy przywilej (charter, — ztąd char-

2)

### TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

Słumiony gwar przeszedł po gromadce chrześcian. Spoglądali po sobie, przytakując mowcy głowami.

— A mówiłem — odezwał się jakiś szewc z fioletowym nosem pijaka, — że trzeba było głosować na Prokopiusza. Gdyby on należał do zarządu gminy, nie bratał by się biskup z poganami.

Prokopiusz uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Jesteśmy sami winni — prawil dalej, — że się poganie rozpościerają w Rzymie, jak gdyby nas tu wcale nie było. Oni rządzą w senacie, siedzą na Palatynie, mieszczą w najlepszych dzielnicach miasta, a my trzymamy się na uboczu i gnijemy w brudnych norach po zaułkach.

— I nasi zasiadają w senacie — zauważył młody żołnierz.

— Ale ilu? — zawołał Prokopiusz gwałtownie. — Powinniśmy być wszyscy na Kapitolu, bo Rzym należy do nas. Wysłuzili go sobie nasi przodkowie męczeństwem. Nie na to ginęli pierwsi chrześciance na arenach, żeby ich potomkowie służyli tym psom pogań-

skim. Panowali dosyć długo. Teraz na nas kolej.

— Będziemy na przyszłych wyborach głosowali na Prokopiusza — wyrzekł szewc. — Gdyby biskup myślał tak, jak on, byłoby nam lepiej na świecie. Co Symmachowi po tylu ogrodach. Ten za Tybrem przydałby się moim dzieciom. Miałyby się gdzie bawić.

— Sto wołów kazał konsul wczoraj zarząca na ucztę dla owych darmozjadów, co udają klientów jego rodu, a pobożny chrześciance nie widzi kawałka mięsa przez cały tydzień — odezwał się handlarz owoców. — Żeby przynajmniej którego z nas zaprosił. Ale o tem, że i wyznawca prawdziwego Boga pożywiłby się chętnie przy stole biesiadnym, nie pomyślił taki poganin. Na co Baranek miłosierny cierpiał na krzyżu, kiedy oni zabierają najlepsze dary ziemi.

— Na to cierpiał — wtrącił żołnierz — żeby nas nauczyć pogardy rozkoszy tego świata. Szewc roześmiał się głośno.

— Złotodziób! — zawołał. — Jeśli ci się zachciewa męczeństwa, zapisz się do naszego cechu, a kij mojego czeladnika przysposobi cię odpowiednio do korony niebieskiej.

— Gdyby cię biskup słyszał, zamknąłby przed tobą kościół — mówił żołnierz. — Oddaj pieniądze temu, kto cię uczył zasad na szęj wiary.

— A ty zwróć pieniądze temu, kto cię zapłacił za długie uszy. Nie obawiamy się już szpiegów i denuncyantów.

Pogardliwie zmierzyl żołnierz szewca.

— Głupcze! — wyrzekł spokojnie. — Za twój podły język nie dałby nikt ani asa. Takim bezczelnym psom, jak ty, wolno dziś szczebrać, ile się im tylko podoba.

— Klóćcie się — odezwał się teraz Prokopiusz — a Symmachus do wiedzcie tymcza-

sem świata, iż Rzym nie przestał być siedliskiem zabobonów pogańskich. Bo jedynie w tym celu odprowadzi sam córkę swoją do pałacu Flawianów. Nie byłibyśmy wiernymi sługami prawdziwego Boga, gdybyśmy temu hardemu poganinowi nie obrzydli zwyczajów starożymskich, o których nawet kapłani Jowisza już zapomnieli.

Powtórnie przeszedł nad gromadką chrześcian gwar słumiony.

— Słuchajcie Prokopiusza; on radzi dobrze — wyrzekł szewc.

— Oni są jeszcze zbyt silni — zauważył handlarz owoców.

— Tchórzów strasza nawet dzieci — fuknął Prokopiusz. — A my jesteśmy może słabli! Zarzucilibyśmy ich sandałami, gdybyśmy tylko chcieli.

— Rozumie się, rozumie się — wtórowano w okolo.

Chrześciance otoczyli Prokopiusza i porozumieli się półgłosem. Potem rozbiegli się na placu amfiteatralnym.

Kiedy się to działo na ulicach Rzymu, w pałacu Symmachu, w sali przyjęć, ubranej kwiatami i kobiercami, zgromadziło się przeszło sto osób płci obojga. Wszystkie suknie, męskie i żeńskie, zdobił szeroki szlak purpurowy stanu senatorskiego, wszystkie ręce pokrywały pierścienie i naramienniki. We włosach, na szyjach i trzewikach niewiast błyszczały perły i drogie kamienie, mieniąc się w świetle lamp, osłoniętych szkłem aleksandryjskiem.

Całe to świetne towarzystwo składało życzenia piętnastoletniej dziewczynie, oniesmielonej uprzejmością poważnych mężów i matron. Z oczami spuszczone, okryta całą welonem barwy ognistej, słuchała Galla, jedyna córka konsula Symmachu, życzliwych słów przyjaciół w milezeniu. Gorący rumie-

niec nie schodził z jej ładnej, świeżej twarzy, ujętej w ramy bujnych, ciemnych włosów, ułożonych starodawnym zwyczajem narzeczonych rzymskich w sześć karbów.

Kształty postaci męskich ginęły w fałdach długich, do kostek sięgających tog, używanych już niechętnie przy końcu czwartego stulecia.

Jeden tylko gość Symmachu nie włożył na siebie narodowej sukni rzymskiej i nie brał udziału w rozmowie, prowadzonej półgłosem. Miał on na jedwabnej żółtej tunice srebrną koszulkę ogniową, a na niej płaszcz wojskowy kroju greckiego, zwany chlamidą, spięty na prawem ramieniu dużym ametystem. W jednej ręce trzymał złocisty szyszak, drugą oparł na rękojeści krótkiego miecza.

W trudnem znalazłby się położeniu, który chciał określić jego narodowość. Złożyły się na niego widocznie dwie rasy. Pierwsza dała mu czarne, ogniste oczy południowca i sniadą cerę, druga pokryła jego czaszkę jasnym włosem. Mimo wysokiego stopnia, jaki zajmował w legionach, co poświadczała szeroka wstęga, opasująca mu biodra i złoty łańcuch z portretem Walentyniana, nie liczył więcej nad lat trzydzieści.

Snać obcy był w pośród gości Symmachu, stał bowiem sam na uboczu. Od czasu tylko do czasu szły w jego stronę niechętnie spojrzenia.

Wolno posuwał się jego wzrok po głowach Rzymian, a potem zatrzymywał się dłużej na marmurowych posągach słynnych wodzów i obywateli, ustawionych wzdłuż ścian, jak gdyby porównywał żywych z umarłymi.

Pogrążony w myślach, nie zauważył, że jeden z młodych senatorów odezwał się od gromadki, z którą gawędził, i zbliżył się do niego. Dopiero, kiedy usłyszał obok siebie



tered Company) towarzystwu temu nadany, ulegnie tylko ograniczeniom czy też może nawet w zupełności będzie skasowany. Rząd angielski bezwzględnie tem postępowaniem chce oczyścić się w zupełności od podejrzeń i zarzutów, jakoby popierał zamysł Jamesona i jego instruktorów; zarazem pragnie przywrócić napowrót dobre stosunki między Anglikami a Holendrami w Afryce południowej i usunąć obecne nienormalne stosunki wpływające nader szkodliwie na bieg interesów angielskich na południu Afryki.

## Z Niemiec.

(Manewry morskie. — Kanał północny. — Wyrok na cywilizatora wschodnio-afrykańskiego. — Jego sprawy. — Przeróżające stosunki w metropolii niemieckiej).

Cesarz Wilhelm, który powrócił onegdaj z wycieczki norweską do Kilonii, rozkazał poczynić przygotowania do manewrów morskich, przy czem urządzony będzie przejazd floty przez kanał Północny w obu kierunkach, t. j. z Bałtyku na morze Północne i odwrotnie celem stwierdzenia, o ile kanał odpowiada swemu zadaniu. Manewry mają się odbyć za dwa tygodnie. — Mówiąc o kanale, warto wiedzieć, że kosztowne to dzieło wcale się nie opłaca. Okręty angielskie nie chcą z niego korzystać i wolą płynąć jak dawniej około Danii. Odstasza ją między innymi droga opłata za przejazd i niebezpieczna przeprawa przez jeden z upustów. Kanałem płyną głównie okręty hamburskie, szwedzkie i gdańskie, przeto dochód z niego był dotychczas bardzo lichy. W ciągu pierwszego roku t. j. od czasu otwarcia przyniósł kanał zamiast spodziewanych 6 milionów tylko ledwie jeden milion marek; ponieważ zaś na jego budowę wydano 160 milionów, przeto o jakimkolwiek procentowaniu się tej sumy nie ma zgoła mowy. Jeden milion starczy zaledwie na utrzymanie urzędników, celników i służby kanałowej.

Z godnym uznaniem pospiechem, jak tego domagała się cała w Niemczech opinia publiczna, wydał sąd surowy, lecz sprawiedliwy wyrok na owego Fryderyka Schrödera, dyrektora niemieckiej kompanii plantacyjnej w Afryce, który strasznie dopuszczał się okrucieństw na tamtejszej czarnej ludności. Skazano go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Jeden z dobrych znajomych Schrödera, urzędnik kolonialny, bawiący obecnie w Niemczech, tak się o nim wyraża:

„Jego brutalność i dzikość w postępowaniu z murzynami przechodzi wszelkie pojęcie, ale z białymi postępował także szorstko i bezwzględnie. Czarnych nie uważał za ludzi i obchodził się z nimi, jak z bydłem. Głównym narzędziem na jego plantacjach był bat, a używał go, niestety, zbyt często. Wogóle postępowanie jego było nawpół dzikie. Między innymi wiadomo powszechnie, że dla wprawy strzelał do przedmiotów, które murzynom kazał nieść w rękach albo na głowie. Wyzdana jego swawola nie znała granic, a orgie, jakie wyprawiał, oburzają nawet lud-

ność murzyńską, stojącą na najniższym stopniu cywilizacji. Bali się go i nienawidzili strasznie. On też przyczynił się niezmiernie do buntu plemienia Buszirów, który to bunt kosztował wiele krwi i ofiar ze strony Niemiec“.

Inny urzędnik Towarzystwa plantacyjnego tak opowiada:

„W roku 1888 zaangażowano mnie jako urzędnika do niemieckiego Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego. Gdy po długiej podróży przybyłem do plantacji Lowa, przyjął mnie, zmarły później w Nowej Gwinei, ogrodnik Koch. Fryderyk Schröder przebywał wówczas ze względów zdrowia w Europie, a Koch zarządzał zastępczo ową plantacją. Uderzyło mnie to, że, za mojem przybyciem na plantację, pracujący murzyni, w liczbie około 125, na mój widok zaczęli z głośnym wrzaskiem uciekać. Koch poprosił mnie, żebym się ludziom tym pokazał bliżej, albowiem, sądząc po mojej figurze, wzięli mnie za Fryderyka Schrödera i dlatego uciekli. Zbliżyłem się tedy do nich i przekonałem ich, że nie jestem „bwana kali“ (zły pan), poczem oświadczyli, iż gotowi są pracować dalej. Później dowiedziałem się, że Schröder wszystkich robotników, prawie bez wyjątku, nawet kobiety, bił i katował w najbrutalniejszy sposób. Opowiadał mi, że nawet Koch, człowiek odznaczający się służalczością, był bity przez Schrödera, co mi sam później wśród łez, po pijanemu, wyznał. Moi dwaj czarni służący, bardzo pocziwi, pracownicy chłopców, których doświadczałem później do misji, oświadczyli mi pewnego dnia, że nie chcą pozostać u mnie, albowiem „zły pan“, Fryderyk Schröder, powraca i będzie ich znów katował. Oświadczyłem im, że nie będę w ogóle dalej tolerował jego brutalnego postępowania i murzyni pozostali u mnie. Koch wszakże doniósł o tym moim zamiarze przedstawicielowi Towarzystwa do Zanzylaru, poczem przeniesiony zostałem do niezdrowej plantacji na wydmach piaszczystych Kibueni, na wyspie Zanzylarze. Urzędnicy kolonijacyjni usunęli się zupełnie od Schrödera, albowiem był człowiekiem kłótliwym i despotycznym. Jak dalece był on osławiony w koloniach niemieckich i angielskich, dowodzi fakt, że gdy podczas mego pobytu na terytorium Kilima-Ndzaro pytał często żartem krajowców, czy znają „bwana kali“, odpowiadali mi zazwyczaj z oznakami wstrętu i przerażenia. Tego samego dnia dowiedziałem się podczas mego szeszciorocznego pobytu w Tanga, w Afryce wschodniej, że tam każde dziecko, umiejące zaledwie bełkotać, zna „bwana maschuppa“ (pana z butelką). Niepodobna pojąć, że to nieludzkie postępowanie Fryderyka Schrödera tak długo uchodziło bezkarnie“.

Kara, jaka dotyka Schrödera, jest najwyższą, na jaką zezwala kodeks karny, a tem samem świadczy, że zbrodnia, jakich dopuszczał się ten okrutnik, musiały być istotnie straszne.

Stolica Niemiec coraz częściej bywa widownią przejmujących zgrozą zbrodni, co nasuwa dziennikom berlińskim pytanie, gdzie tego przyczyna. Zastanawiając się nad tym przerażającym objawem, główną winę przypisują stosunkom mieszkalnym w Berlinie. Je-

dna z gazet podaje liczbę mieszkań, które wydzierżawia się na noclegi różnym osobom nie posiadającym własnego dachu. Nieraz mieści się na noc w małej izdebce rodzina składająca się z kilkorga dzieci i rodziców a nadto jeszcze dwóch lub trzech pensyjonarzy. Mieszkanie takie, a raczej jedna izba daje na noc pomieszczenie ludziom płci obojej, nie dziwnego zatem, że ztamtąd rozchodzi się zepsucie i zgnilizna wszelkiego rodzaju. Słusznie uważa jedno z pism berlińskich, że postępowanie lepiej, aby miejsce zbytecznych niemal wyłącznie dla ozdoby budowanych zborów, do których mało kto chodzi, pomyślano o wybudowaniu mieszkań robotniczych, urządzając je wedle wymagań moralności. W innych miastach większych w Niemczech panują podobne stosunki. Pojęcie wstydlivosti staje się swolna dla mas nieznanym wyrazem. Nie uwierzyłyby nikt, że 44 proc. mieszkań berlińskich składa się tylko z jednego pokoju, 28 procent z pokoju i kuchni. O nędzy i brudzie i rodzącej na nim niemoralności trudno mieć pojęcie.

## Z caratu.

(Setna rocznica utworzenia gubernii wołyńskiej. — Zmiany w zarządzie marynarki wojennej. — Komunikat urzędowy o ostatnim strejku robotników).

W roku biejącym upływa stulecie od czasu istnienia gubernii wołyńskiej. Przeważną jej część dostała się wprawdzie Rosyji już w roku 1793, po drugim rozbiore kraju, ale początkowo nosiła nazwę namiestnictwa Izaśławskiego i Braclawskiego. W roku zaś 1796 po śmierci Katarzyny II., car Paweł I. namiestnictwo Izaśławskie nazwał gubernią wołyńską, zmniejszywszy liczbę powiatów z 23 na 12. W liczbie tych 12 miast powiatowych siedm było własnością skarbu: Żytomierz, Żuck, Owruż, Krzemieniec, Kowel, Włodzimierz i Zwiahel (Nowogród wołyński), a pięć własnością prywatną: Dubno i Równo książąt Lubomirskich, Zasław księcia Sanguszków, Ostróg ks. Jabłonowskiego, Starokonstatynów hr. Rzewuskiego. Zupełne zrównanie gubernii wołyńskiej z wielko-rosyjskimi nastąpiło dopiero w roku 1841. Pierwszym gubernatorem wołyńskim został w roku 1796 generał-major Bazyli Szeremetiew. Za jego rządów, w tymże roku 1796 dnia 25 sierpnia, niewielką cerkiewką prawosławną w Żytomierzu, istniejącą tam przy „misy rosyjskiej“ dopiero od roku 1776, zamieniono na cerkiew katedralną (soborną). Cerkiew tę i seminarjum duchowne przy misji rosyjskiej założono nie kosztem rządu, lecz z ofiary 200.000 rubli, zrobionej przez Primowicza, protopresbitera kijowskiego.

Wszystko to warte przypomnieć w setną rocznicę utworzenia gubernii wołyńskiej, aby porównać ówczesny jej stan z dzisiejszym. Z miast powiatowych już dziś tylko dwa pozostały w polskich rękach. Reszty zaś miast, tak zwanych „dziedzicznych“, istnieje zamiar wykupienia w czasie jak najbliższym.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: Już dawno wiedziały koła wtajemniczone, że

stanowisko ministra marynarki, admirała Czichaczewa, było zachwiane, stąd dymisja jego „na własne żądanie“ nie zadziwiła sfer tych wcale. Głównym przeciwnikiem admirała był minister skarbu Witte, który od chwili swojej nominacji konsekwentnie występował przeciwko ministrowi marynarki. Przeciwnictwo to z czasem przybrało formy wyraźniejsze i widocznem było, że obaj ministrowie obok siebie przez dłuższy czas nie będą mogli pracować, a nie ulegało wątpliwości, że minister skarbu wyprze swego przeciwnika. — Równocześnie z Czichaczewem ustępuje długoletni szef głównego sztabu marynarki, admirał Kremer. Przed dwoma miesiącami, podczas uroczystości koronacyjnych, został Kremer mianowany członkiem rady państwa, co on sam pojmował tylko jako zapowiedź bliskiej dymisji. Ustąpienie Kremera świadczy, że administracja marynarki chce wprowadzić w życie nowy, a mniej kosztowny system. Następca Zichaczewa, admirał Tyrłow, uchodzi za jednego z najzdolniejszych oficerów marynarki rosyjskiej; admirał Avelan, mianowany po Kremerze szefem głównego sztabu marynarki, należy również do najwybitniejszych oficerów. Jak wiadomo, Avelan dowodził ową eskadrą rosyjską, która w roku 1893 zwiędziła Toulon, odwzajemniając się za wizytę eskadry francuskiej w r. 1891 w Kronsztadzie.

Teraz dopiero ogłasza *Praw. Wiestnik* komunikat o ostatnim bezrobociu w fabrykach w Petersburgu. Powiedziano tu, że za pretekst do strejku posłużyły nieporozumienia co do święcenia koronacji. Robotnicy domagali się zapłaty za dwa dni następujące po koronacji, przez które dobrowolnie świętowali. W d. 23 maja (st. styl.) 102 robotników z petersburskiej przędzalni bawełny zażądało wynagrodzenia za trzy dni koronacyjne oraz za robotę po nad określoną wstawie liczbę godzin. Żądaniu ich uczyniono zadość, lecz robotnicy ci w d. 27 przerwali robotę. Była to zapowiedź ogólnego przerwania robót. Wszystkie przędzalnie z wyjątkiem jednej po kolei przerywały roboty. Robotnicy żądali, ażeby dzień roboczy wynosił 12 godzin z przerwą półtoragodzinną, ścisłego określenia rozpoczęcia robót i zakazu czyszczenia maszyn w porze obiadowej. Napływały skargi na szorstkie obchodzenie się ze strony majstrów i wymagania datków. Robotnicy niepracujący zachowywali się przyzwyczajenie, przestzegając spokoju. Spokojne, chociaż nielegalne uchylene się od roboty, dało ludziom złej woli powód do nadania bezrobociu charakteru politycznego. Zaczęły się ukazywać ulotne pisemka, zrazu powtarzające żądania robotników niemieckich, doradzające roztropne postępowanie; następnie pisemka te wystąpiły z podleganiami przeciw kapitalistom i rządowi, wzywały całe społeczeństwo rosyjskie, ażeby się połączyło z rosyjskimi socjalnymi demokratami. Propaganda ta nie miała następstw, dzięki zdrowemu rozsądkowi robotników oraz zarządzeniom i perswazyjom policyi. Obecnie porządek zaprowadzono. Śledztwo powierzono organom inspekcji i policyi.

## Zaburzenia w Zurychu.

W Zurychu przywrócono już spokój w zupełności. Dla ofiar znanych zaburzeń nadeszły liczne dary. Urzędowo stwierdzono, że doniesienia dzienników, jakoby jedna, a nawet więcej osób w skutek ran, odniesionych podczas rozruchów, zmarło, są nieprawdziwe. Obdukcya zwłok kupca Levi'ego wykazała niewątpliwie morderstwo, którego sprawca jest nieznanym.

W piątek odbyło się w Zurychu zgromadzenie związku socjalistycznego Włochów, przebywających w Szwajcaryi. Na zgromadzenie przybyło około 1500 osób. Zebrani oświadczyli się przeciw wicherzycielom, chwytającym się noża i zaznaczyli swą solidarność z robotnikami innych krajów.

Z Mediolanu znowu donoszą, że w ostatnich dniach przybyło tam kilkuset robotników włoskich, którzy uciekli z Zurychu. Robotnicy ci znajdują się jeszcze zupełnie pod wrażeniem przesładowań, których przedmiotem byli przez dni kilka. Gdy wybuchły rozruchy, napadano po ulicach na Włochów i bito ich łaskami i kamieniami. Na sygnał, dany gwizdem, zbiegały się tłumy, które swą złość wywierały nie tylko na robotnikach włoskich, lecz także na domach, przez nich zamieszkałych. W napadach na domy i sklepy brało udział także wiele kobiet, które w fartuchach i taczkach dostarczały kamieni. Oprócz tego odgrywali w zajściach pewną rolę także studenci i gimnazjaliści.

Według innej znowu, prywatnej depechy z Rzymu, robotnicy włoscy, którzy z Zurychu tam się schronili, opowiadają, że rozmiary rozruchów były o wiele większe, niż dzienniki podają. W czterech dniach miano zamordować rzekomo przeszło 50 Włochów a 70 zranieć.

*Polit. Corresp.* stwierdza wreszcie w sprawie tych rozruchów, na podstawie doniesień z Rzymu, iż rząd szwajcarski w dyplo-

głos przyciszony, zwrócił się w stronę patrycyusza.

— Bądź pozdrowiony w stolicy, znakomity wojewodo\*) — mówił senator — i niech ci miłość Rzymianek odejmie wkrótce pamięć rozkoszy, doznanych na dworze cesarskim.

— Za uprzejme życzenie dziękuję ci, przesławny pretorze — odpowiedział ten, którego senator nazwał wojewodą — ale nie sądzę, żeby się ono mogło spełnić.

— Widzę, że przynosisz do nas uprzedzenia doradców boskiego Walentyniana.

— Same spojrzenia niechętnie witają mnie w domu konsula.

— Witamy z niechęcią jedynie tych, co nas rozmyślnie lekceważą. Twój szatny powinien cię być objaśnić, że obraża dumę Rzymianina, kto przekracza jego próg w stroju wojskowym, z bronią przy boku.

— Strój i broń rzymskiego wojownika nie powinny oka Rzymianina obrażać. Noszę suknię i oznaki wiernego sługi naszego boskiego a wiecznego\*\*) pana.

Senator zamilkł, uśmiechnąwszy się nieznacznie.

Po chwili zaczął znów.

— A jednak radziłbym Twojej Znako- mitości zastosować się do naszych zwyczajów, jeśli masz zamiar przepędzić czas dłuższy między nami. Jesteśmy tu zacofani i dziwnie uparci....

— Zwyczaje pogańskie nie obowiązują chrześcianina — odparł wojewoda.

\*) Cesarze chrześcianscy wprowadzili mnóstwo nowych tytułów i godności. Miejsce dawnych trybunów legionów zajęli *comites i duces*. *Dux*, odpowiadał germańskiemu *Herzog*, a słowiańskiemu „wojewoda“.

\*\*) Cesarze chrześcianscy dodali do dawnego tytułu „boski“ tytuł „wieczny“ (*perpetuus, aeternus*).

Senator wzruszył ramionami

— Jeśli się uwagami moimi znudziłem, odpusć mi — wyrzekł chłodno — ale zdawało mi się, że wolno ostrzedz dobrego znajomego. Wszakże spędziliśmy kiedyś razem kilka wesółych tygodni na dworze w Wienne. Wspólnie przeżyta rozkosz uprawnia do szczerości.

Wtem ukazał się przed kotarą, zasłaniającą boczny kurytarz, który łączył salę z dalszymi pokojami, woźny rządowy i podniósł do góry pęk różg. Na znak ten zamilkły szepty i stłumione śmiechy, i utworzył się po obu stronach ołtarza domowego szpaler szeroki.

Tuż za lektorem postępowiała młoda kobieta w białej fałdzistej sukni bez żadnych ozdób. Na czole miała szeroką przepaskę tej samej barwy, zaopatrzoną wstęgami, które spadały po obu stronach twarzy. Z jej lewego ramienia zwieszał się płaszcz szkarłatny.

Wszystkie głowy schyliły się przed nią z uszanowaniem, ona zaś nie zdawała się dostrzegać hołdu. Szła wolno, nie zwracając uwagi na otoczenie z wzrokiem utkwionym w posadzkę. Kiedy stanęła przed ołtarzem, skrzyżowała ręce na piersiach i oddała świętemu ogniovi pokłon głęboki.

— Rzymianka! — szepnęła wojewoda.

— Tak, to Rzymianka — wyrzekł senator — przypatrz się dobrze temu prawdziwemu dziecku wileczego plemienia, bo to Fausta Auzonia, siostrzenica prefekta Flawiana. Jej przodkowie nosili już za konsulów pierścienie ryckie. Ta pogodziła by cię może z naszymi zwyczajami.

Wojewoda miledzał. Od pierwszej chwili, kiedy się Fausta Auzonia ukazała w sali, błysnęło w jego źrenicach przyjemne zdziwienie. Ta wysoka, smukła postać, ruszająca się z powagą królowej, przypominała w istocie matrony dawnego Rzymu. Mimo lat młodych,

miała na bladej twarzy spokój wieku dojrzałego. Czarne, w granat wpadające włosy wysuwały się z pod przepaski; czarne brwi schodziły się prawie nad orlim nosem.

— Nie trudź zbytecznie oczu — odezwał się senator — bo to dziewica Westy! Strządy boga miłości padają u jej stóp nie szkodliwie, do wiorów spruchniałych podobne.

— Dziewica Westy?... — mówił wojewoda, nie odrywając wzroku od Fausty Auzonii.

— Kapłanka naszego znicza narodowego.

— Jaka szkoda....

— Nie ty pierwszy żałujesz, że się serce Fausty Auzonii zamknęło na zawsze dla miłości.

— Czy na zawsze? — zapytał wojewoda z niedowierzaniem w głosie.

— Jesteś w Rzymie — odpowiedział senator — u nas zaś są jeszcze starzy bogowie silni mimo grób Konstantynopola i Vienny. Zemsta obrażonego ludu poszarpałaby na szmaty tego, coby się ośmielił znieważać dziewicę Westy pożądaniem nieczystym.

— Mściwość waszego ludu zgruchoce wola boskich imperatorów.

— Nie sam tylko gmin składa w Rzymie ofiary w świątyniach.

— I upór waszych możnych pokona niebawem potęgą Krzyża.

— Tak sądzisz?

— Tak wiem.

Spojrzeni na siebie, chrześcianin i poga- nin, wychowaniec czasów nowych i zwolennik starych, pierwszy rośły, jak topola, drugi niski, szczupły, wąły. Przypatrywali się sobie przez kilka chwil ze spokojem szermierzów, oceniających okiem znawcy siły przeciwnika.

(Ciąg dalszy nastąpi)



matycznej wymianie zdań, wywołanej zaburzeniami w Zurychu, zachowuje postawę jak najbardziej odpowiednią. W Bernie wyrażono kilkakrotnie jak najżywsze ubolewanie z powodu tych zajęć i uznano bez zwlekania o bowiązek zapłacenia odszkodowania.

## KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni ma — jak piszą z Wiednia do *Czasu* — około 6 b. m. udać się z Wiednia na dziesięć dni do Buska.

Małżonka P. Prezydenta Ministrów Marya hr. Badeniowa — jak również *Czas* donosi — przerwie z okazji przybycia carstwa do Wiednia, z końcem b. m. pobyt w Busku i uda się do Wiednia.

— **JE. Marszałek krajowy**, Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Docentury prywatne.** P. Minister wyznał i oświadczył uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, co do dopuszczenia dr. Aleksandra Baurowicza jako prywatnego docenta laryngologii, tudzież dr. Władysława Reissa, jako prywatnego docenta dermatologii na wydziale medycznym tegoż Uniwersytetu.

— **Z Politechniki lwowskiej.** Drugi egzamin rządowy na wydziale chemii technicznej w lwowskiej e. k. Szkole politechnicznej złożyli pp.: Antoni Dziurzyński z odznaczeniem, i Piotr Jakimowicz.

— **Objęcie kolei elektrycznej** w zarząd miasta, odbyło się w sobotę, dnia 1 b. m. przed południem. Ze strony gminy m. Lwowa uczestniczyli w tym akcie pp. Marchwicki, Michalski i Stojnowski, ze strony magistratu pp.: radca Łyszkowski i radca Cetwiński, oraz pp.: inżynier Brunek, Danielski i dr. Ostaszewski. Wyjazd nastąpił z placu obok kawiarni wiedeńskiej osobnym wagonem. Po kilku minutach zajęto do centralnej stacji przy drodze Wuleckiej (gmach przybrany był flagami), gdzie oczekiwał cały personel tramwayowy. Przybyłych powitał dyrektor ruchu p. Kern i inżynier Tomicki, poczem przemówił dr. Marchwicki, podnosząc doniosłość środków komunikacyjnych dla miasta, oraz zasługuje radcy Łyszkowski i Cetwiński. W szczególności zaś dyrektora ruchu p. Kerna i całego personelu lwowskiego. W końcu zachęcił dr. Marchwicki członków personelu tramwayowego do dalszej sumiennej pracy, zapewniając, że gmina potrafi ją należycie ocenić. Przemówili jeszcze pp. radca Łyszkowski oraz dyrektor Kern, poczem przedstawiono p. Marchwickiemu starszą służbę tramwayową. Uczestnicy aktu obezli wreszcie cały budynek i oglądali magazyny, przy czem skonstatowano, że ubikacje zarządu są za szczupłe i będzie ich trzeba znacznie rozszerzyć.

— **Do Izby lekarskiej** wschodnio-galicyjskiej we Lwowie, wybrano na następne trzecie prezesem dr. Festenburga, wiceprezesem dr. Bylickiego, a członkami wydziału doktorów: Schramma, Piseka i Mukowicza.

† **Dr. Karol Smutny**, lekarz sztabowy we Lwowie, w szerokiej kołach tutejszych wysoce ceniony dla swej wiedzy i charakteru, zmarł nagle wczoraj w nocy skutkiem apopleksji.

— **Lustracja szpitala św. Łazarza.** Członek Wydziału krajowego dr. Hoszard, w powrocie z Karlsbadu do Lwowa, zatrzymał się w Krakowie i zwiedzał szpital św. Łazarza w asystencji zastępcy dyrektora dr. Żuławskiego, prymariusza prof. dr. Parańskiego, dr. Zarwiczę i p. Bieńkowskiego, radcy szpitala; po lustracji odbytej wyraził swoje zadowolenie.

— **Uniform urzędników**, podległych e. k. Ministerstwu kolei żelaznych, określony został rozporządzeniem tegoż Ministerstwa z dnia 30 lipca r. b. Według tego rozporządzenia uniform urzędników kolejowych ma być podobny do uniformu urzędników Ministerstwa handlu, t. j. kołnierz i wypustki na mundurze i płaszczu mają być barwy pomarańczowo żółtej. Dla odróżnienia zaś mają uniformy urzędników kolejowych dodane t. zw. „skrzydlate koła“ (koła Merkurego, Flugrad).

— **Opieka nad terminatorami.** Oddział arcybiskupstwa N. P. M. pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, sprawujący opiekę nad terminatorami, obchodził wczoraj uroczyste zakończenie roku szkolnego. Uroczystość rozpoczęła się rano nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów, podczas którego dziewięćdziesięciu terminatorów przystąpiło do Stołu Pańskiego. Popołudniu, w sali gimnastycznej szkoły Mickiewicza w obecności opiekunów, zaproszonych gości i kilkunastu majstrów, odbyło się rozdanie nagród. Poprzedziła je wspólna modlitwa i śpiew choralny, oraz przemowa O. Szydłowskiego T. J., P. Żenczaka i jednego z obecnych majstrów, p. Sembratowicza. W końcu rozdano chłopakom podwieczorek.

— **Panoramę Golgoty** — jak nam komunikują — zwiedziło do dnia wczorajszego łącznie 12.465 osób. W dniu wczorajszym liczba

zwiedzających wynosiła 1630 osób, między temi wiele wojskowych rozmaitej szarzy. Oficerom sprzedano wczoraj 110 biletów.

Pojawił się też cykl zdjęć fotograficznych w reprodukcji fotodrukowej z dzieła malarskiego J. Styki, obejmujący w pięciu obrazach najglówniejsze sceny panoramy. Zdjęcia i fotodruki wykonał zakład fotograficzny zaszczytnie znanej firmy tutejszej E. Trzemeskiego. Fotodruki udziały się wyborze.

— **Oficyaliści prywatni.** W celu zebrań materiału statystycznego, potrzebnego do zbadania kwestyi zaopatrzenia oficyalistów prywatnych na wypadek kalectwa, starości, tudzież ich wdów i sierot, wydało e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie z dnia 10 lipca b. r., polecające władzom politycznym zbieranie dat statystycznych co do oficyalistów prywatnych. Co do osób pozostających w służbie publicznej (krajów, powiatów, gmin, fundusów publicznych i t. d., z wyłączeniem służby państwowej), a nie mających prawa do poboru pensyi, będą daty zbierane osobno.

— **Kurs nauki pożarnictwa.** W sobotę i w niedzielę odbyły się egzamina uczestników kursu nauki pożarnictwa, urządzonych staraniem krajowego związku ochotniczych straży pożarnych. Pierwszy egzamin, pod przewodnictwem dr. A. Zgórskiego z teorii a mianowicie z ustaw policyjno-ogniowych, wzorowych statutów, regulaminów, sygnałów strażackich, z nauki o różnych sposobach gaszenia pożarów i t. p., przeprowadził p. Antoni Szczurkowski; drugi zaś pod przewodnictwem p. Pawła Prauna, z ćwiczeń z przyrządami pożarnymi, praktycznych ćwiczeń gaszenia ognia piwnicznego, pokojowego i dachowego z zakładania opatrunków i wreszcie z mustry porządkowej, przeprowadzili pp. Hilary Eliasiewicz, dr. Karol Kowalski i Bruno Hryniewicz. Na egzaminach, obecny był członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński. Komisja egzaminacyjna uznała:

I. Zupełnie uzdolnionymi do pełnienia obowiązków instruktorów przy strażach pożarnych w miastach są: Miodoński Antoni z Żywca, Stary Karol z Rzeszowa, Wagner Piotr z Dobromila, Januszkiewicz Władysław z Horodarki, Staszewicz Marceł z Zaleszczyk, Romuszyński Franciszek z Złoczowa, Młodecki Michał z Jasła, Urbanowicz Maciej ze Sambora, Leszczak Włodzisław z Lutowisk, Maksymowicz Jan z Kamionki Strumiłowej, Wójciszewski Jędrzej z Pilzna, Sroka Stanisław z Buska, Kalemba Jan Kanty z Kęt.

II. Dostatecznie uzdolnieni do pełnienia obowiązków instruktorów przy strażach pożarnych w miastach są: Werszner Ignacy z Janowa koło Lwowa, Axman Maksymilian ze Stryja, Komusiewicz Jan z Trembowli, Szczuplakiewicz Adam z Drohobycza, Adamski Franciszek z Otynii, Dobrzański Bronisław ze Sołotwiny, Piasecki Bronisław z Przeworska, Grabowski Mikołaj z Jaworowa, DREWNIAK Antoni z Tarnowa, Ostrowski Karol z Trzebini, Trembecki Michał z Kulikowa, Czerny Leopold z Oświęcimia.

III. Zupełnie uzdolnieni do pełnienia obowiązków instruktorów przy strażach pożarnych wsiach są: Kamiński Jan z Kobierni, Andrzejewski Jan z Tarnowa, Wójcikowski Jakób z Tarnowa, Ulanowski Sylwester z Budzanowa.

IV. Dostatecznie uzdolnieni do pełnienia obowiązków instruktora przy strażach pożarnych wsiach są: Sobczyk Jan z Błażowej, Spiczynski Edmund ze Sambora, Hand Franciszek z Pomorzan, Silbert Apolinary z Turki, koło Chyrowa i Hnat Józef z Tyrawy wołowskiej. 3 uczestników kursu nie otrzymało promocyi, 2 uznano za uzdolnionych do udzielania pierwszej pomocy w przypadkach nagłych i zakładania opatrunków za zezwoleniem i pod okiem lekarza.

Odpowiedzi podczas egzaminu teoretycznego były w ogóle zupełnie zadawalające, jak najmniej popisy w zręcznym wykonywaniu ćwiczeń z przyrządami i w zakładaniu opatrunków. Delegat Wydziału krajowego dr. Wereszczyński wyraził pełne uznanie dla krajowego Związku strażackiego, komendy kursu i dla nauczycieli kursu.

— **Wystawa obrazów** przy placu św. Ducha, będzie zamkniętą dla publiczności do soboty z powodu odczyszczania sal wystawowych.

— **Śluby.** W Czerniowcach odbędzie się dnia 8 b. m. ślub p. Tadeusza Koszowskiego, adjukt budownictwa przy bukowińskim Rządzie krajowym, z panną Eugenią, córką s. p. Józefa, lekarza i Emmy Wysockich.

Dnia 30 z. m. w rz. kat. kościele parafialnym w Czerniowcach, odbył się ślub panny Zofii Czyżewicz, córki sekretarza kolei państwowych, z p. Prodanem, kierownikiem szkoły miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dach dwupiętrowego, nowowbudowanego domu na rogu ulic Dąbrowskiej i Stryjskiej udał się dziś z rana czeladnik blacharski, 25 letni Józef Schulmann, celem przybicia rynny. Nie zabezpieczywszy się za pomocą liny, ani też w inny sposób, usiadł na brzeg dachu i począł pracować, jednak już po chwili zsunął się z dachu i spadł na podwórzu domu. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej zastało go już nieżywego, a lekarz miejski orzekł, że śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia czaszki. Zwłoki odesłano do ko-

stnicy szpitala powszechnego i wdrożono postępowanie karne.

— **Z Obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 3 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nie (0-10) **
				kierunek	siła	
2/8	2 połud.	759.70	+29.0	SE	3	6
2/8	9 wiecz.	760.59	+17.0	E	2	3
3/8	7 rano	759.78	+19.8	S	1	3

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 2 sierpnia do 7 rano dnia 3 sierpnia b. r. była +30.8°C., najniższa +15.0°C.

Opad deszczu wynosił 22.2 mm.

Barometr opada.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{11}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Pogrzeb s. p. Józefa Rogosza**, redaktora *Głosu Narodu*, odbył się w Krakowie w piątek popołudniu z kryty kościoła OO. Piłjarów. Kondukt prowadzili ks. rektor Chromecki i ks. kan. Borsuk. Trumnę wieszono na czterokonnym karawanie, za którym szła ciężko dotknięta wdowa i dzieci, tudzież publiczność. Po złożeniu trumny przed grobem, odprawił modlitwy ostatnie ks. kan. Borsuk, przy czem śpiewał chór ruski. Następnie odprawił modlitwy ks. rektor Chromecki. Krótką przemowę wygłosił nad grobem prezes krakowskiego Koła mieszczańskiego p. Szpakowski.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Kosikowcach, na Podolu ross., Mieczysław Regulski, właściciel dóbr, kochany i szanowany powszechnie, przeżywszy lat 73.

— **Burze.** Z Krościenka nad Dunajcem donoszą nam: Dnia 1 sierpnia popołudniu szalała kilka godzin trwająca burza z gradem w Sromowcach niższych nad Dunajcem (powiat nowotarski). Sprawiała ona większe zniszczenie niż owa d. 23 lipca o której doniesiono poprzednio.

— **Nowy kościół** rz. kat. poświęcono we wsi Kluwiniach, pow. husiatyńskiego. W akcie poświęcenia świątyni wzięli udział także księża ruscy. We wsi tej mieszka 800 dusz rz. kat. obrządku starej polskiej, ale zubożałej szlachty.

— **Zakopane.** Stacja klimatyczna w Zakopanem w liście gości z dnia 26 z. m. podaje liczbę rodzi 1456, złożoną z 2459 osób: mężczyzn 1111, kobiet 1348. Z tego z pod berła rosyjskiego 1205, reszta przypada na Galicyę, Poznańskę, z krajów austro-węgierskich, Niemiec, Anglii i z Ameryki.

Do Zakopanego, gdzie teraz czas stosunkowo ładny, przybywa zresztą nieustannie wiele osób. W sobotę przyjechał tam p. Filip Zaleski. Również w sobotę odbył się pod protektorem pani Zaleskiej wielki bal, którego dochód przeznaczony na wykończenie kościoła w Zakopanem. Brak kościoła dawał się przez długi czas żywo odczuwać zarówno stałym, jak i przelotnym mieszkańcom tej uroczej miejscowości górskiej. Stary, drewniany, niski i ciasny kościółek nie mógł już wystarczyć obecnym potrzebom a kaplica zakładu dr. Chramca jest również zbyt szczupła, aby mogła pomieścić prócz mieszkańców zakładu, także wielu gości z po za niego. To też usilnem staraniem obecnego proboszcza w Zakopanem, ks. Kaszelewskiego było, przed laty już postanowioną i rozpoczętą budowę kościoła, doprowadzić prędko do skutku. Pomimo rozlicznych trudności, energii jego powiodło się cel osiągnąć. Obecnie stoi już w Zakopanem kościół zbudowany z kamienia, wieżycą jego wznosi się śmiało ku niebu. Do zupełnego wykończenia kościoła i wewnętrznego jego urządzenia, jednak jeszcze daleko — a brak fundusów, któreby mogły przyspieszyć roboty. Pewną kwotę na ten cel przyniesie dochód ze wspomnianego balu. Z pomocą komitetowi postanowił przyjść także zawsze do tego gotowy Henryk Sienkiewicz, który po powrocie z Pesztu, Cieplice i t. d., z końcem sierpnia odczyta w wielkiej sali dworca tatrzańskiego w Zakopanem ustęp z najnowszej swej powieści „Krzyżacy“; będzie to dla gości zakopańskich ucztą literacką, równie podniosłą, jak w swoim czasie odczyt Sienkiewicza z „Quo Vadis“, a fundusz kościelny znowu się pomnoży.

Na budowę kościoła urządzi także w dniu 26 b. m. komitet pod protektorem Księcia Biskupa krakowskiego ks. Puzyry, loteryę fantową. Wartość wygranych wynosi około 10.000 zł. a znajdują się między niemi całe garnitury meblowe, wyroby artystycznego przemysłu zakopańskiego, obrazy cenionych malarzy i t. d. Jednym z najkosztowniejszych fantów jest sznur koralowy, wyjątkowej piękności i wielkości.

Piękny cel loteryi, oraz cenne fanty, zjedną przedsiębiorstwu temu niezawodnie poparcie nie tylko u gości zakopańskich, ale i szerszych kół naszego społeczeństwa.

Wczoraj odbyła się w Zakopanem loterya fantowa na cele dobroczynne, pod protektorem bawiącej tam obecnie pani Zdzisławowej Marchwickiej.

— **Wielka burza** z oberwaniem się chmury szalała w sobotę popołudniu nad Wiedniem i niemałe zrzuciła szkody. W ulicy Thalia na Neulerchenfeld zawałił się dom dwupiętrowy, wystawiony przed 20 laty, więc... współczesnej konstrukcyi. W domu tym w parterze znajdował się lokal restauracyjny, w którym podczas burzy znajdowało się wiele ludzi. Można sobie wyobrazić, co się działo, gdy ściany zaczęły trzeszczeć; wszystko co żyło wybiegło na ulicę pod strumieniem deszczu. Był też już czas ostatni, bo w chwili gdy ostatni z lokatorów domu wybiegł na ulicę, dom podmulony wodą, która wdarła się do piwnic, runął. Mówią, że jakiś nieznanego nazwiska wyrobnik, szukając schronienia przed burzą, wszedł na schody prowadzące do piwnicy i ztamtąd już wydobyć się nie mógł. Ludzie mieszkający w tym domu stracili swe całe mienie, gdyż wszystkie sprzęty i ruchomości tworzą jedną miążgę rumowiska. Lokatorów, pozostałych bez dachu, umieszczono na razie w szpitalu w Ottakring.

W całym mieście działy się sceny nadzwyczajne; wiele domów niżej położonych nad kanałem dunajowym zupełnie woda zalała, wiele osób jest rannych. Szkody są nadzwyczaj wielkie. Nasypany na budującej się kolei miejskiej prawie do szczytu zniszczone. Niewiadomo, gdzie się podzieli dwaj robotnicy, pracujący przy budowie toru pod kolej miejską. Przypuszczają, iż zginęli oni w gruzach nasypu uniesionego przez wzburzone fale.

Równocześnie szalała burza w Budapeszcie. Zaskoczony nią „Balon captiv“ wznoszący się właśnie w górę pęknął. Około 50 osób odniosło podczas tej burzy rozmaite kontuzje.

O gwałtownych nawałnicach donoszą także z Poznańskiego. W dziesięciu wypadkach piorun wznicił pożar a od jego uderzenia zginęło kilkanaście osób.

— **Zamach dynamitowy** popełniono w Wiedniu w sobotę, mianowicie w warstacie ślusarskim na ulicy Kaiser-Josephstrasse Nr. 7, w dzielnicy Leopoldstadt. Około godziny 3/4 w sobotę popołudniu do warsztatu ślusarza Bascha przyszedł jakiś obcy z pudełkiem, owiniętem w starą gazetę. Paczkę położył na tokarni i oświadczył, iż przyniósł ją z fabryki maszyn Tendloffa i Dietricha dla Bascha. W warstacie znajdowało się podówczas trzech pomocników ślusarskich, a mianowicie siedemnastoletni Jan Gerstmann, Rudolf Ehn i Itho Siech. Zaledwie się nieznajomy oddalił, przystąpił Gerstmann do paczki, aby wyciągnąć wystający z niej bilet wizytowy. W tej chwili nastąpił straszny wybuch. Odłamek bomby wbił się w pierś i w płuca Gerstmana i ranił go śmiertelnie. Dwaj pozostali odnieśli również ciężkie rany. Gerstmann zmarł w drodze do szpitala braci miłosierdzia, nie odzyskawszy przytomności.

Śledztwo natychmiast rozpoczęte wykazało, iż w starą gazetę owinięta była kula zawierająca materię wybuchową; pojedyncze części tej kuli oraz prymitywne sporządzonej sprężyny znalaziono. Jakiego rodzaju była materia wybuchowa, dotychczas nie stwierdzono. Nieznajomy mówił po niemiecku z czeskim akcentem. Śledztwo prowadzone jest energicznie, dotychczas jednak, jak donosi telegram, jeszcze bez rezultatu. Zachodzi podejrzenie, że zamach był aktem zemsty ze strony oddalonego robotnika; lecz tego jeszcze stanowczo nie sprawdzono.

— **Siedmnaście wyroków śmierci.** W procesie ukończonym właśnie w Zagrzebiu przeciw bandzie zbrodniarzy ze Steneva, która dopuściła się 18 morderstw, wielu złodziejstw i rabunków, sąd 8 z oskarżonych uwolnił, 17 a między nimi dwie kobiety skazał na śmierć przez powieszenie, resztę zaś na karę od 3 miesięcy do 20 lat ciężkiego więzienia.

— **Tanie mieszkania w Warszawie.** Rosyjskiemu ministerstwu skarbu przedstawiono projekt zawiązania Towarzystwa akcyjnego w Warszawie (z kapitałem jednego miliona rubli), którego celem ma być wznoszenie domów i urządzanie w nich mieszkań w cenie nie wyższej nad 200—250 rubli rocznie. Na cele Towarzystwa stanął przemysłowiec warszawski p. F. Pietschmann. Akcje opiewają na 250 rubli. Posiadacz akcyi będzie miał pierwszeństwo przed innymi do najmu mieszkania, czyli uważanym będzie jako współwłaściciel. Domy mają być wznoszone w różnych dzielnicach miasta, bardziej oddalonych od śródmieścia.

— **Straszny pożar** srożył się przez trzy dni w Libawie i zniszczył 60 budynków, a między nimi urząd pocztowy. Straż ogniowa była bezsilna wobec niszczącego żywiołu. Pożar wybuchł podobno w składzie nafty. Szkody są bardzo znaczne.

— **Grad.** W Niżnym Nowogrodzie spadł dnia 29 lipca grad, którego ziarna dochodziły wielkości jaja gołębiego. Grad potknął wiele szyć na wystawie i w ogóle zrzucił ogromne szkody wystawcom. Wielu wystawców z Warszawy oblicza swoje straty na tysiące rubli.



— **Do Chabarowska** przybyła wyprawa astronomiczna, celem zbadania zaćmienia słońca, które nastąpi w dniu 9 b. m.

— **Śnieżycy.** Z Turynu telegrafują: Towarzystwo, złożone z 45 osób, podczas wycieczki górskiej na Monte-Rosa, zaskoczyła śnieżycą na wysokości około 4300 m.; prawdziwie cudem tylko udało się wszystkim ująć śmierci. Schronili się w chacie t. zw. królowej Małgorzaty, gdzie przeczekali 48 godzin, aż zawieja minęła i nadeszła pomoc z prowiantami.

— **Promienie Röntgena i organizm ludzki.** W Berlinie stwierdzono nowy przypadek ujemnego wpływu promieni Röntgena na organizm ludzki. Do fotografowania części wewnętrznych przeznaczono jakiegoś wyrostka 17-letniego, którego w tym celu przez cztery tygodnie z rzędu codziennie raz, czasami i dwa razy, poddawano działaniu promieni Röntgena. Skutek był zastanawiający. Część twarzy, której dotykała rura Hiltendorfa, zczerniała, następnie coraz to więcej ciemniała, aż przybrała odcień brązowy. Z danych miejsc zaczęła schodzić skóra. Przy zmywaniu octem skóra opadała. Na skroniach pokazało się miejsce wielkości pięciomarkówki, kompletnie pozbawione włosów, które poczęły wypadać, pozostające zaś były krótkie, cienkie i słabo obsadzone. Na piersiach skóra pomarszczyła się, na plecach ujawniło się miejsce wielkości talerza, ogolone ze skóry, odsłaniające całą tkankę podskórną z mnóstwem brwujących się punkcików. Dokoła tego miejsca utworzyła się obwódka, szeroka na dwa palce krawędzi koloru. Żadne z posiadzeń nie trwało więcej nad 5—10 minut i tylko przy fotografowaniu klatki piersiowej przedłużało się, z uwagi, że zastanawiające objawy, towarzyszące palpacji serca i odruchom błony podpiersiowej żywe budziły zajęcie. Organizm uległ pod wpływem promieni Röntgena zmianom powyżej wspomnianym bez żadnych dla ich ofiary dolegliwości; ciała przy doświadczeniach nie obnażano. Pacjenta oddano pod opiekę doktora Markusa.

— **Katastrofa w kopalni.** Amerykańska *Swoboda* pisze: Dnia 27 czerwca po trzeciej godzinie rano zdarzyło się strasne nieszczęście w kopalni węgla Red Ash w Piston Pa. Około stu robotników zginęło strasną śmiercią. Kopalnię w Piston Pa uważano już od dłuższego czasu za niebezpieczną i powiadomiono o tem superintendenta. Ten kazał zaraz wzmocnić rusztowania, podtrzymujące sklepienia kopalni. W przedostatnią sobotę, właśnie kiedy robotnicy zajęci byli pracą, runęło rusztowanie i zasypało pracujących. Przypuszczają, że wszyscy śmierć znaleźli, bo w kopalni było mnóstwo zabójczych gazów, które mogły się zapalić przy wstrząśnięciu powietrza, jakie musiało nastąpić podczas walenia się rusztowania. Między ofiarami znajduje się 40 Polaków i Słowaków. Uratował się tylko młody chłopak Sheridan, który nosił wodę dla robotników. Opadające odłamy węgla zasypały wszystkie chodniki i korytarze, tak, iż nie można było ani zabitych wydostać, ani dać pomocy tym, którzy jeszcze byli przy życiu. Zaważenie się rusztowania było połączone ze strasnym hukem i wstrząśnięciem, że okoliczni mieszkańcy w pierwszej chwili myśleli, iż to trzęsienie ziemi.

— **Li-Hung-Czang,** który w sobotę zrana wyjechał z Paryża do Hawru, wprowadził dygnitarzy francuskich w Hawrze w kłopot nie-mały. Kilka kilometrów przed Hawrem zaprzęgnął Li-Hung-Czang śniadania, które mu też z wagonu restauracyjnego natychmiast podano. Kiedy pociąg wjechał na stację do Hawru, wielki mąż stanu właśnie rozpoczynał śniadanie. Tymczasem na dworcu oczekiwali liczni dostojnicy, celem oficjalnego powitania; Li-Hung-Czang, jakkolwiek widział, o co chodzi, z największym spokojem spożywał rozmaite dania — co trwało przeszło pół godziny. Dostojnicy francuscy byli zdziwieni, ale ciekawo wyszli na tem dobrze, gdyż mogli do syta napatrzyć się, jak wielki chiński mąż stanu zręcznie za pomocą dwóch patyczków przyjmuje do ust potrawę.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki“, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorem nasi po niższej cenie.

Każdy prenumeratorem, który w najbliższych dniach nadeszła do naszej administracji kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorem pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechce na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Jutro, we wtorek „Wojna podczas pokoju“, komedia w 5 aktach G. Mosera i Franciszka Schönthana. W roli Ilki Etwos wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu panna Zofia Czaplinska. Jest to jedna z najbardziej popisowych ról tej tak utalentowanej artystki.

We środę po raz drugi „L. lo“ (Bebe), komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca, z p. Feldmanem w komicznej roli Pettillona, korepetytora.

We czwartek „Spirytyści“, komedia w 4 aktach G. Mosera, z panią Kwiecińską, Czaplinską, Otrembową, oraz pp. Woleńskim, Walewskim, Chmielińskim, Hierowskim, Feldmanem i Kliszewskim w głównych rolach.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Niech jedzie na wieś“, komedia w 3 aktach Bayarda i J. Vailly, z panią Kwiecińską, Czaplinską, oraz pp. Woleńskim, Feldmanem, Walewskim i Hierowskim w głównych rolach.

**Warszawski teatrzyk „Wodewil“** wystawił komedię w 4 aktach p. t. „Baby“, oryginalnie napisaną przez Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszę. Dzienniki warszawskie stwierdzają, że premiera miała powodzenie. Tak n. p. *Słowo* warszawskie pisze: „Przewidywania nie zawiodły, nowa bowiem spółka popisała się dzielnie i stworzyła rzecz nader wesołą, budzącą od początku do końca śmiech serdeczny i ogólny. To też nie dziw, że „Baby“ doznały życzliwego przyjęcia, a obaj autorowie przez cały czas byli przedmiotem owacy z strony słuchaczy.“

P. Przybylski ma zwykle bardzo dobre pomysły do komedii, ale kto wie, czy najbardziej udatnym nie jest ostatni. Odgadnąć go łatwo z samego tytułu nowej sztuki: „Baby“ — to satyra na piękną połowę rodzaju ludzkiego, ale satyra bynajmniej nie zjadliwa, jakby to przypuszczać można.

Treść komedii nie jest zbyt powikłaną, ale pomimo to wystarcza jej zupełnie na cztery akty. Autorowie przenoszą słuchacza na wieś, do dworku p. Stefana Kwiecińskiego w Trzęsiedłach. Pan domu stał się trochę mizantropem, widząc życie odosobnione, zdala od świata i ludzi; jest przytem zdenewrowany, nie dba ani o siebie, ani też o swą krewną Anastazję, która zajmuje się całym gospodarstwem. I kto wie, czyby się zrobiło z p. Stefana, gdyby nie przybycie w odwiedzinę jego dalekiej krewnej, pani Stawińskiej z Warszawy, która z córką Jadwigą i przyjaciółką jej Heleną przyjechała do Trzęsiedł.

Te trzy „baby“ od razu przewróciły wszystkiemu do góry nogami. Nie dość na tem, że dotknęły się wszystkiego, poprzestawiały meble w pokojach, zaprowadziły różne porządki w mieszkaniu, ale rozciągnęły nawet kuratelę nad kuzynem, który ulega stopniowo różnym przekształceniom: goli brodę, staje się rozmownym i nadskakującym i pozbywa się nawet mizantropii. Jest w tem wiele zasługi panny Heleny, która na młodego dziwaka wywarła silniejsze wrażenie. Zahukany przez „baby“ z Warszawy, p. Stefan, decyduje się wydać bal, na który przybywają sąsiedzi z okolicy, jakoto: młody p. Józef Lęgosz, p. Marciniowski z synami i pani Sarmańska z trzema córkami na wydaniu. Zabawa powiodła się jak nie można lepiej, a estetycznym jej rezultatem tryumf „bab“ i dwa małżeństwa: Stefana z Heleną oraz panny Jadwigi Stawińskiej z Lęgoszem.

Powyzszą osnowę urozmaica kilka wybornych epizodów, jakoto: układ z chłopami o kupno drzewa, konferencya z pacheiarzem i t. p. Wplekli je autorowie do komedii nader zręcznie, skutkiem czego całość zyskała na ożywieniu“.

**Przedstawienia opery włoskiej** w warszawskim Teatrze Wielkim rozpoczną się w połowie września. Celem zaangażowania artystów i artystek udał się niedawno do Mediolanu prezes dyrekcji teatrów warszawskich generał Andrejew. Jak dotąd, na występy gościnnie pozyskani zostali dwaj barytoniści: Matteo Batistini i Józef Kaschman, oraz śpiewaczki, panie: Regina Paccini i Franciszka Saville. Według dotychczasowego projektu Batistini i panna Paccini występować mają w listopadzie, a następnie na wiosnę, p. Kaschman zaś i p. Saville od połowy grudnia do końca lutego. Z tenorów zaangażowano dotąd p. Piccaluge.

## Wspomnienia z martwego domu

powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretiaak.

(Ciąg dalszy).

Powiedziałem już, że w ciągu kilku lat nie dostrzegłem w tych ludziach najmniejszych oznaki skruchy, ani śladu żalu za zbrodnie i że większa ich część w głębi duszy

czuła się zupełnie niewinną. Jest to fakt. Nie wątpiwiwie próżność, że przykłady, zachowawczość, fałszywy wstyd, wiele się przyczyniają do tego. Z drugiej strony, kto może powiedzieć, że sięgnął do głębi tych serc zatrutych i odczytał w nich to, co tam się przed światem ukrywa! Ale przecież przez tyle lat można byłoby choć cokolwiek zauważyć, uchwycić; dostrzedz w tych sercach choćby jednego rysu, któryby świadczył o trosce wewnętrznej, o cierpieniu. Ale nie było tam tego, stanowczo nie było. Tak, zbrodnia nie może być pojmovaną z gotowych, z góry oznaczonych punktów widzenia i filozofia zbrodni jest nieco trudniejszą, niż ludzie sądzą. Naturalnie, więzienia wspólne i system robót przymusowych nie poprawiają przestępców; one tylko są karą i zabezpieczają społeczeństwo od dalszych zamachów złoźczyń na jego spokój. W przestępcy zaś ostróg i najcięższa praca katorżna rozbudza tylko nienawiść, pragnienie wzbronionego przyjemności i niesłychaną lekkość. Ale mam silne przekonanie, że stawy system więzienia w osobnych celach osiąga tylko złudne, pozorne rezultaty. Wysysa on żywotne soki z człowieka, denerwuje, osłabia duszę, czyni ją wylekłą i potem tę moralnie wysuszoną mumię, półobłąkańca, przedstawia jako wzór poprawy i skruchy.

Niewątpliwie, przestępca, który powstał przeciw społeczeństwu, nienawidzi go i prawie zawsze upatruje słusność po swojej stronie, a winę po stronie społeczeństwa. Przytem on już doznał kary od niego, a w skutek tego zdaje mu się, że się oczyścił, że się skwitował. Nakoniec można na rzecz patrzeć z takiego stanowiska, że omal nie wypadnie usprawiedliwić zbrodniarza. Ale jakkolwiek mogą być punkty widzenia, każdy zgodzi się na to, że są takie zbrodnie, które zawsze i wszędzie, według wszelkich praw, od początku świata uważane są za zbrodnie niezaprzeczane i będą się za takie uważać, dopóki człowiek jest człowiekiem. Tylko w ostrogu słyszałem opowiadania o najstrasniejszych, najprzeciwniejszych naturze postępach, o najpotworniejszych zabójstwach, opowiadania, którym towarzyszył niepowstrzymany, dźwięczny wesoły śmiech opowiadającego.

Szczególnie nie wychodzi mi z pamięci pewien ojcobójca. Pochodził on ze szlachty, mieszkał przy ojcu sześćdziesięcioletnim, względem którego był czemś w rodzaju marnotrawnego syna. Prowadził się najgorzej, wplątał się w długi. Ojciec ograniczał go, napominał; ale ojciec miał dom, miał futer, domyślano się, że ma pieniądze i — syn zabił ojca, pragnąc dziedzictwa. Zbrodnię odkryto dopiero w miesiąc po jej spełnieniu. Sam zabójca doniósł policji, że jego ojciec niewiedomo gdzie się podział. Cały ten miesiąc przeżył w najwyższej rozpaczce. Nakoniec w jego nieobecności policja znalazła ciało zabitego. Na dziedzińcu, przez całą jego długość, był wykopany kanał dla odprowadzania nieczystości, przykryty deskami. Ciało leżało w tym kanale. Trup był odziany, siwa głowa przez odcięta i przystawiona do tułowia, a pod głowę zabójca podłożył poduszkę. Syn nie przyznał się; pozbawiono go szlachectwa, rangi i zesłano na dwadzieścia lat do ciężkich robót. Przez cały czas mego z nim pożycia był w najdoskonalszym, w najweselszym usposobieniu. Był to rozpuszczony, lekkomyślny, w wysokim stopniu nierozsądny człowiek, chociaż wcale nie głupiec. Nie dostrzegłem w nim nigdy jakiegokolwiek skłonności do okrucieństwa. Aresztanci gardzili nim, nie dla zbrodni o której nawet nie wspominali, ale za lekkomyślność, za to, że nie umiał zachować przyzwoitych pozorów. W rozmowach wspominał czasem o swoim ojcu. Raz, mówiąc ze mną o tem, że w jego rodzinie zdrowy organizm był dziedzicznym, dodał: „oto mój ojciec, do samej śmierci nie skarżył się na żadną dolegliwość“. Taka zwierzęca nieczułość, jest, naturalnie, niemożliwa. Tu jest coś fenomenalnego, jakiś błąd organizacyi, jakaś cielesna i moralna potworność, jeszcze nieznaną nauce, nie zwykłą zbrodni. Ja też nie wierzyłem tej zbrodni. Ale ludzie z jego rodzinnego miasta, którzy powinni byli znać wszystkie szczegóły tej historii, opowiadali mi całą sprawę. Fakty były tak jasne, że trudno było nie wierzyć. Aresztanci słyszeli raz, jak on krzychał w nocy we śnie: „Trzymaj go, trzymaj! W głowę go tnij, w głowę, w głowę!“

Pracownicy aresztanci mówili i bredzili nocą. Obelgi, złoździejskie terminy, noże, topory słyhać było w tem nocnym bredzeniu. „My naród bity“, mawiali, „u nas wnętrze odbite, i dla tego krzyczymy po nocach.“

Rządowa katorżna robota forteczna nie była zajęciem, ale obowiązkiem. Aresztant odrabiał zadaną pracę dzienną, albo spędzał na robocie oznaczone prawem godziny i szedł do ostrogu. Na robotę spoglądano z nienawiścią. Bez swego własnego, osobnego zajęcia, któremu by się można było oddać z całą duszą, z całym wyrachowaniem, człowiek w ostrogu żyćby nie mógł. Bo i jakim sposobem

\*) W drugiej części jest sprostowanie tego faktu. Skazaniec, jak się potem okazało, nie był zabójcą. (Przypisek tłumacza).

wszyscy ci ludzie, rozwinięci, którzy mocno życia użyli i mocno żyć pragnęli, przemocą sprowadzeni w jedną gromadę, przemocą oderwani od społeczeństwa i życia normalnego, jak inaczej mogliby się oni żyć z sobą, z własnej woli i ochoty? Z samego próżniactwa rozwiniętych się tutaj takie zbrodnicze popędy, o których przedtem nie jeden nie miał pojęcia. Bez pracy, bez prawem uznanej własności człowiek nie może żyć, rozpłaszcza się, przemienia się w zwierzę. I dla tego to każdy w ostrogu, w skutek naturalnej potrzeby i jakiegoś instynktu samozachowawczego, miał swoje rzemiosło i zajęcie. Długi dzień letni cały był zapełniony robotą kazienną, krótka noc ledwie dawała czas do wyspania się. Ale zimą aresztant, podług przepisów, jak tylko zmrok zaczyna padać, powinien być zamknięty w ostrogu. Cóż robić w długie, nudne godziny zimowego wieczoru? I dla tego prawie każda kazarma, nie uważając na zakaz, zamieniała się w wielki warsztat. Właściwie praca, zajęcie nie było wzbronione, ale surowo wzbraniano mieć przy sobie narzędzia, a bez nich praca niemożliwa. Ale praca odbywała się w największej cichości i zdaje się, że władza w niektórych razach patrzyła na to przez palce.

Wielu aresztantów przybywało do ostroga nie nie umiejąc, ale uczyli się tu od drugich i potem wyszedłszy z więzienia byli dobrymi majstrami. Znaleźć tu można było szewców robiących buty i trzewiki, krawców, stolarzy, ślusarzy, rytowników, złotników. Był jeden żyd, Izak Bumsztejn, jubiler a zarazem lichwiarz. Wszyscy oni pracowali i zarabiali grosz jakiś. Zamówienia otrzymywano z miasta. Pieniądz jest brzęcząca swoboda, a złąd dla człowieka, zupełnie pozbawionego wolności, dziesięć razy droższy. Niech mu one tylko brzęczą w kieszeni, on już w połowie zadowolony, choćby ich nie mógł tracić. Ale pieniądze można zawsze i wszędzie wydawać, tem bardziej, że owoc zakazany jest podwójnie słodki. A w katordze można było mieć nawet wino. Fajki były najsurowiej zabronione, ale wszyscy paliли. Pieniądze, tytoni ratowały od zbrodni i innych chorób. Praca zaś ratowała od zbrodni; bez pracy aresztanci pojedliby się wzajem, jak pająki w szklance. Pomimo tego i praca i pieniądze były zabronione, a choć pieniądze starannie były ukryte, wpadały przecież czasem w ręce poszukujących. Oto po części dlatego nie oszczędzano ich, a przedko przepijano; oto dla czego sprowadzano wino do ostrogu. Po każdej rewizji winny nie tylko tracił wszystko, co u niego znalezione, ale bywał zwykle bolesnie ukarany. Ale natychmiast po każdej rewizji na miejsce utraconych sprowadzano nowe rzeczy i wszystko szło po dawnemu. I władza wiedziała o tem, i aresztanci nie narzekali na kary, chociaż takie życie podobne było do życia ludzi, mieszkających na Wazuwiuszu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

\*) Miastem, gdzie Dostojewski przesiedział 4 lata w katordze, jest Omsk. (Przypisek tłumacza).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kółka rolnicze.** W ostatnich czasach zawiązano nowe Kółka: w Kowalowej (pow. tarnowski); Siedliskach Boguszowych (pow. pilzneński); w Mstowie (pow. limanowski); w Olszany (pow. nowo-sądecki); w Oknie (pow. horodeński); w Nagoszyńcu (pow. ropczycki); w Wólce tanewskiej (powiat niski); w Hodowicy (pow. lwowski). Ogółem zawiązano dotąd 1134 Kółek.

**Przy ciągnięciu losów z r. 1860** w dniu 1 b. m. w Wiedniu wylosowano następujące serye: 118, 164, 183, 412, 628, 631, 1060, 1300, 1303, 1321, 1381, 1629, 1732, 1860, 1960, 2027, 2052, 2216, 2242, 2281, 2303, 2318, 2390, 2395, 2505, 2692, 2710, 2827, 3039, 3057, 3131, 3153, 3199, 3212, 3247, 3441, 3563, 3661, 3724, 3782, 3893, 4044, 4256, 4456, 4753, 4882, 5034, 5035, 5233, 5371, 5702, 5776, 5880, 5919, 5990, 6117, 6307, 6327, 6408, 6420, 6560, 6593, 6647, 6752, 6844, 6974, 7094, 7300, 7324, 7351, 7388, 7615, 7634, 7813, 7831, 7855, 7956, 7983, 8044, 8080, 8278, 8307, 8437, 8583, 8613, 8618, 8698, 8700, 8727, 9119, 9152, 9333, 9334, 9403, 9467, 9485, 9713, 9768, 9799, 9819, 9879, 10.100, 10.105, 10.112, 10.113, 10.180, 10.387, 10.572, 10.616, 10.672, 10.715, 10.771, 10.893, 11.183, 11.21(?), 1254(?), 11.260, 11.345, 11.435, 11.826, 11.848, 11.942, 12.041, 12.091, 12.131, 12.376, 12.435, 12.456, 12.501, 12.757, 13.323, 13.452, 13.493, 13.546, 13.642, 13.801, 13.831, 13.882, 14.003, 14.047, 14.065, 14.145, 14.178, 14.264, 14.463, 14.555, 14.578, 14.602, 14.720, 14.773, 15.055, 15.294, 15.324, 15.415, 15.705, 15.758, 15.843, 16.507, 16.862, 16.956, 17.121, 17.243, 17.550,



17.672, 17.753, 17.876, 17.892, 17.894,  
18.032, 18.072, 18.128, 18.139, 18.169,  
18.175, 18.290, 18.360, 18.398, 18.464,  
18.514, 18.551, 18.588, 18.616, 18.739,  
19.042, 19.157, 19.203, 19.276, 19.377,  
19.544 i 19.945.

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 31 lipca 1896 przypędzono 1766 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsy 32 do 36 ct., za towar tuczny 36 do 39 1/2 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1692 sztuk.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12:67 1/2 do 12:72 1/2, loco Ołomunie 11:70 do 11:80, loco Berno - Wiedeń 11:70 do 11:80, na sierpień loco Aussig 12:80 do 12:85, cukier w kostkach prima 37 — do 37:50, secunda 36:75 do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15:80 do 15:90 Nafta kaukaska transito Tryest 5:10 do 5:20, galiejska przezroczyta 19:75 do 20 —.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 3go sierpnia:** pszenica 6:50 do 7 — zł., żyto 5:25 do 5:50, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 4:25 do 4:50, owies 5:80 do 6 —, rzepak 8:50 do 8:75, groch 4:50 do 8 —, wyka 4:50 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:25 do 4:50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin 30 — do 40 —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspodobienie spokojne.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 lipca do 29 lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 6:80 do 7:15, nowa 5:80 do 6 —, żyto stare 5:50 do 5:90, nowe 4 — do 4:25, jęczmień browarny 4:25 do 4:50, pastewny 4:25 do 4:50, owies 5:55 do 5:90, hreczka 6:50 do 7 —, kukurudza zeszłoroczna 5 — do 5:15, nowa 5:25 do 5:50, proso — do —, groch do gotowania 5 — do 7:70, groch pastewny 4:25 do 4:50, fasola — do —, bobik 4:05 do 4:50, wyka 3:75 do 4 —, konieczyna czer. 25 — do 30 —, konieczyna biała — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 8:25 do 8:50, rzepak nowy 8:25 do 8:50, — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewicza — do —, rzepik zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 62 — do 71 —, nafta zwykła 15 — do 16 —, salinowa 19 — do 20 —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14:30 do 14:55.

## OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Ottona przyjął w piątek przed południem na audyencji P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. W sobotę odbyło się w Ministerstwie wojny przedstawienie Najd. Arcyksięcia przez szefa sekcji generała broni hr. Merkla, — który zastępuje bawiącego na urlopie P. Ministra — personalu urzędników Ministerstwa wojny oraz urzędników sekcji marynarki wojennej.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni udał się wczoraj wieczorem w podróż do Krainy a mianowicie do Veldes i Lublany, z której powróci do Wiednia w d. 5 b. m.

Pan Minister oświaty hr. Gausch udał się w sobotę wieczorem do Ischl, z kąd dzisiaj do Wiednia powraca.

C. i k. ambasador w Kwirynale, hr. Paletti, przybył z Rzymu do Wiednia.

Posel i upelnomocniony minister austro-węgierski w Atenach, Gustaw hr. Kosjek miał otrzymać — według dzienników — godność rzeczywistego tajnego rady.

Wiedeński korespondent *Czasu* pisze: „Car Mikołaj II. przybędzie wraz z małżonką 27 sierpnia do Wiednia. Przyjęcie będzie uroczyste, wspaniałe i niezawodnie serdeczne. Ostatni bowiem pobyt dzisiejszego władcy Rossyi w Wiedniu, kiedy był następcą tronu, jak najlepsze zostawił wspomnienia na tutejszym Dworze. — Nie mniej mile powitana zostanie carowa, świecąca wdziękiem i przymiotami, a pochodząca z domu panującego, oddawna z tutejszym zaprzyjaźnionego. Główną ozdobą i znamieniem przyjęcia będzie, iż Najj. Cesarzowa Elżbieta, z wyjątkiem przedstawienia w operze, weźmie udział we wszystkich uroczystościach i uświetni takowe swoją obecnością. Odbędzie się wielka rewia, w której sześć pułków kawalerii wystąpi. — Dany będzie jeden wielki obiad, na który zaproszeni zostaną Ministrowie z małżonkami; drugi wyłącznie familijny. Będzie galowe przedstawienie w operze i koncert w Burgu.“

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza telegram przysłany przez austro-węgierskiego admirała bar. Sternecka do admirała niemieckiego Hollmana z powodu zatonięcia kanonierki „Iltis“. Telegram opiewa: „C. i k. marynarka podziela w wiernem koleżeństwie żałobę marynarki niemieckiej z powodu straty okrętu, oficerów i załogi, która pełniąc po bohatersku swój obowiązek znalazła śmierć w nurtach Oceanu.“

Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj nowego posła serbskiego Bogicevicia i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Dzienniki berlińskie piszą, że terenem tegorocznych wielkich manewrów wojska niemieckiego będzie Śląsk. Główna kwatery cesarska będzie się znajdowała z początku we Wrocławiu, a potem w Gorlicach. Na ćwiczenia te przybędą oprócz cesarza: król saski, ks. Albrecht pruski, ks. Jerzy saski, ks. Wirtemberski i ks. Eugeniusz, syn króla szwedzkiego Oskara.

Kancelerz niemiecki, ks. Hohenlohe, w połowie sierpnia uda się na krótki pobyt do Werek pod Wilnem.

Jak wiadomo, syn księcia Jerzego saskiego, Maksymilian, otrzymał przed tygodniem święcenie kapłańskie, na której to uroczystości była obecna cała rodzina królewska, korpus oficerski i najwyżsi przedstawiciele władzy. Przedwczoraj d. 1 b. m. ks. Maksymilian podpisał w zamku królewskim w Dreźnie dokument, mocą którego zrzekł się wszelkich praw do tronu saskiego. Zrzeczenie to w takim tylko razie utraciłoby moc prawną, gdyby przy osieroceniu tronu królewskiego, ks. Maksymilian był jedynym z pozostałych przy życiu książąt saskiego domu królewskiego.

Z Bukaresztu donoszą, iż tam odbyła się dnia 31 lipca rada ministeryalna, na której zajmowano się przygotowaniem do uroczystego przyjęcia Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Wielka rewia, w której weźmie udział 30.000 wojska ma odbyć się nie na polach Cotroceni, lecz pod Floreasca, gdyż tutaj teren jest daleko lepszy. Miasto Bukareszt wystąpi jak najokazalej. Wzdłuż drogi, którą posuwać się będzie pochód, stanie siedem łuków tryumfalnych, a jeden z nich przed samym zamkiem Cotroceni, gdzie zamieszka Monarcha. Według dzienników bukareszteńskich, projekt podróży Najj. Cesarza Austrii do Rumunii wypadł z własnej inicjatywy Jego Ces. Mości, a chociaż świat dowiedział się o nim dopiero w lipcu, podróż sama była postanowioną już w pierwszych dniach maja. Podczas otwarcia węgierskiej wystawy jubileuszowej Najj. Pan w rozmowie z posłem rumuńskim Ghiką oświadczył, że pragnie odwiedzić króla Karola po uroczystościach otwarcia Żelaznej bramy.

W Czarnogórze, jak wiadomo, projektowane są w czasie od 19 do 21 września wielkie uroczystości z okazji dwusetnego jubileuszu istnienia dynastji Petrowiczów. Komitet, który zajmuje się urządzeniem tych uroczystości, zaprasza na nie wszystkich Czarnogórców, Serbów i Słowian w ogóle, aby przy tej sposobności „omówić sprawy, odnoszące się do wszystkich ludów słowiańskich“. Jakiego rodzaju mają to być owe sprawy odczytuje nie powiada. Jednym z punktów programu jubileuszu będzie otwarcie nowych koszar wojskowych w Cetynii dla pierwszego pułku wojska czarnogórskiego, urządzonego według wzoru rossyjskiego. Dotąd bowiem posiadała Czarnogóra tylko milicję.

Wiadomości otrzymane przez *Pol. Corr.* z Rzymu, potwierdzają poprzednie doniesienia, iż w miejsce mianowanego nuncjuszem w Madrycie msgr. Franciszka Nava, zostanie nuncjuszem w Brukseli dotychczasowy zastępca sekretarza stanu kardynała Rampolli, msgr. Rinaldini, oraz, że w miejsce msgra Ajuti, przeniesionego do Lizbony, nuncjuszem w Monachium będzie mianowany internuncjusz

w Hadze msgr. Lorenzelli, a jego miejsce w Hadze zajmie msgr. Tarnassi.

Rzymski dziennik *Tribuna* otrzymuje z Massawy długie telegraficzne sprawozdanie o opowiadaniach pięćdziesięciu żołnierzy włoskich, których Menelik obdarował wolnością „na cześć koronacji cara Mikołaja“ i oddał Leontjewowi. Żołnierze opowiadają zgodnie, że stosunkowo dobrze byli traktowani. O dwaście etap przed Dżibuti spotkali się z wysłańcem papieskim msgr. Macario, który ofiarował każdemu z nich po dwa talary i udzielił im pontyfikalnego błogosławieństwa. W Dżibuti przyjął ich major włoski Nerazzini i władze francuskie. Podczas bankietu dziękował pewien podoficer Leontjewowi za „wszystko dobre“. Leontjew chwalił karność i dzielność, jaką okazywali w marszu żołnierze mu powierzeni a przemowę swą zakończył okrzykiem: Niech żyją Włochy!

Papież Leon XIII. miał powiedzieć, że gdyby negus Menelik zażądał wykupu zajeńców, ogłosi odezwę do Włochów, aby złożyli fundusze potrzebne do tego celu.

Pomimo poprzednich zaprzeczeń, pojawiły się znowu pogłoski o zaręczynach włoskiego następcy tronu z księżniczką Heleną czarnogórską. Dziennik serbski *Dubrovica*, wychodzący w Kotarze, oświadcza, że zaręczyny te są faktem dokonany. Wkrótce nastąpi oficjalne ogłoszenie zaręczyn. W d. 22 sierpnia oczekiwany jest przyjazd ks. Neapolu do Czarnogóry. W Cetynii czynią się z tego powodu wielkie przygotowania. Wiadomość tę potwierdza także tryesteński *Mattino*, dodając, że car dał już swe zezwolenie na przejście księżniczki z wiary prawosławnej na wiarę katolicką. Równocześnie z Neapolu donoszą że włoski następca tronu odpłynie w tych dniach na yachcie „Gaidla“ z Neapolu, aby odbyć podróż po Jońskim morzu Śródziemnym i po południowej części morza Adryatyckiego.

Rzymski dziennik urzędowy ogłosił datowany w dniu 30 z. m. dekret królewski, który odracza na czas nieograniczony sesję parlamentu włoskiego.

Z Paryża donoszą, że osobiści i polityczni przyjaciele zmarłego ministra Eugeniusza Spullera rozpoczęli subskrypcję w celu wystawienia mu pomnika na Pire Lachaise.

W Marsylii zarządzono aresztowanie domniemanego sprawcy zamachu dynamitowego, który uszkodził dom tamtejszego drugiego prezydenta sądu, Juliana. Uwięziony jest pasierbem zamieszkałego w tym domu strażnika Riviera i znanym anarchystą. Zamach miał być zwrocony nie przeciw Julianowi, lecz przeciw żonie portyera domu, z którą uwięziony miał często sprzeczki. Ze znalezionych szczątków należy wnosić, że do skonstruowania bomby użyto blaszanego garnka.

Mimo półurzędowych zaprzeczeń *Figaro* utrzymuje swoją wiadomość o aresztowaniu pewnego anarchysty pod Hawrem, gdzie obecnie przebywa prezydent rzeczypospolitej p. Faure.

P. Faure w najbliższym czasie ma udać się w podróż do Bretanii; otóż policja londyńska zawiadomiła władze policyjne w Bretanii o wyjeździe wielu niebezpiecznych anarchystów z Anglii do Francji.

Wiadomości z Madagaskaru brzmia wciąż niepomyślnie. Pod samymi murami stolicy zamordowano czterech kolonistów francuskich. Rozbójnicy palą wieś i mordują mieszkańców. Konwój, transportujący raunych żołnierzy francuskich, napadnięty przez krajowców, ledwo uszedł zagładzie.

Li-Hung-Czang przybył w sobotę do Hawru, aby odwiedzić prezydenta Francji, p. Faure.

Z Krety nie ma dzisiaj żadnych nowych ważniejszych wiadomości, a te, jakie nadchodzą, stwierdzają tylko, iż położenie na wyspie jest ciągle bardzo krytyczne. Niepocieszające są także doniesienia z Macedonii, gdzie ruch powstańczy ciągle się rozszerza, zasilany ludźmi i materjałem wojennym z Grecji.

Oręźowi tureckiemu poszczęściło się podobno w walce z powstańcami Druzami. Według źródeł urzędowych uderzył Tatur baza z 24 batalionami wojska na pięćdziesięciu oddział Druzów i zadał mu ciężką klęskę, przez co główna siła powstańców została złamana. Już raz podobna wiadomość obiegła po prasie, okazała się jednak nieprawdziwą.

Około stu członków angielskiej Izby niższej ze wszystkich stronnictw podpisało podanie do sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, z prośbą o przyznanie Jamesonowi i jego towarzyszom przywileju więźniów pierwszej klasy. — Podanie zaznacza, że Jameson i jego towarzysze działali pod wpływem pobudek bezinteresownych, jakkolwiekby

one były niesłuszne; niemniej także uwzględnić należy karę więzienia, odcierpianą przez skazanych już w Afryce południowej.

Z więzienia Holloway donoszą, że Jamesona i towarzyszy jego traktują jak najwzględniej. Nie ostrzyżono im włosów i pozostawiono im odzież własną. Każdy ma schludny i wygodny pokój, może przyjmować wizyty, ma własny wikt, czyta gazety, słowem spędza czas tak przyjemnie i swobodnie, jak tylko to być może — w więzieniu.

Dziennik egipski *Avenir Egyptien* zaprzecza pogłoskom o sojuszu Menelika z derwiszami. Pora na taki sojusz z chwilą usunięcia się Włochów z Abisynii minęła. Menelik chce żyć w zgodzie z Anglikami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Ischl, 3 sierpnia.** Najj. Pan udał się dzisiaj rano w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, Księcia Leopolda Bawarskiego i kilku innych zaproszonych osób na łowy do Radmer. Monarcha powróci dzisiaj wieczorem do Ischl.

**Wiedeń, 3 sierpnia.** P. Prezes gabinetu hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Veldes z kąd uda się do Lublany.

**Wiedeń, 3 sierpnia.** Wczoraj odbyło się w dziedzińcu ratusza, pod arkadami, nadzwyczaj liczne zgromadzenie robotników, które uchwalilo rezolucję, żądającą bezpośredniego prawa wyborczego do Sejmu i do rady gminnej. W zgromadzeniu wzięło udział blisko 2000 osób. Zgromadzenie odbyło się spokojnie.

**Wiedeń, 3 sierpnia.** Poszukiwania policyi, aby wykryć sprawcę sobotniego zamachu (patrz *Kronikę P. Red.*) nie doprowadziły dotąd do pożądanego rezultatu. Śledztwo stwierdziło, że karton zawierający kulę napełnioną prochem strzelniczym. Okoliczność, że w adresie, pisanym po niemiecku znajdowały się słowiańskie znaki alfabetyczne, zdaje się wskazywać, iż sprawcą zamachu był Czech lub cudzoziemiec.

**Rzym, 3 sierpnia.** Pogłoski o podejrzanych wypadkach zasłabnięcia na cholerę w Palermo, są bezpodstawne.

**Pirano, 3 sierpnia.** Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika sławnego kompozytora muzycznego Giuseppe Tartinięgo. W uroczystości wzięli udział liczni zaproszeni goście: naczelniczy władz, burmistrzowie miast Tryestu i Gorycy i t. d. Uroczystość miała przebieg bardzo ożywiony i podniosły.

**Sofia, 3 sierpnia.** W nocy z soboty na niedzielę podłożono na grobie Stambułowa bombę, która nagrobek zniszczyła. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

**Petersburg, 3 sierpnia.** Carstwo powróciło wczoraj z Niżnego Nowogrodu do Peterhofu.

**Southampton, 3 sierpnia.** Li-Hung-Czang przybył tu wczoraj i odjechał do Londynu.

**Londyn, 3 sierpnia.** Wicekról chiński Li-Hung-Czang przybył tu wczoraj. Na dworcu kolejowym powitali go poseł chiński i wielki ochmistrz dworu królowej. Wicekról udał się w powozie dworskim do wyznaczonego mu mieszkania.

**Konstantynopol, 3 sierpnia.** Pewien żebrak turecki schronił się przed pościgiem policyi, do pałacu austro-węgierskiej ambasady. Policja wpadła tutaj i aresztowała go. Skutkiem tego ambasador baron Calice zażądał satysfakcji i dostawienia owego żebraka napowrót do pałacu ambasady, co też natychmiast się stało.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 3 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 16.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 79-10, Węgierskie akcje kredytowe 384-50, Akcje anglo-austriackie 155 —, Akcje banku Union 286-50, Akcje kolei południowej 102 —, Losy tureckie 49 40, Akcje kolei państwowej 356-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-65, Akcje tytoniowe 157 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-20, Akcje kolei Elbeta 274 —, Akcje banku dla krajów koronnych 248-75, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcje banku związkowego 264-50, Rubel papierowy 1-27 —, Węgierska renta papierowa 99-50, Kredytowe ziemskie 443 —, Kredyty 358 —, Rimamurania 236-50  
Uspodobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi			
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	—	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/100 włącznie) (*od 23/100 do 1/5 włącznie)	*5:10	—	—	†8:55	6:55	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	6:55	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	—	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Mezł-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 1/5 do 31/100 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	*10:10	12:10	—	—
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	7:28	—	—	—	—	10:15	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—
Z Belzca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 1/5 do 23/100 i od 15/100 do 3/100 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—
Z Brzuchowie (od 23/100 do 14/100 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/5 do 31/100 włącznie)	—	—	—	*7:50	†5:28	†8:54	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/100 i od 1/5 do 30/100 włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	—	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

### Marjówka

Pomieszkania hotelowo urządzone — z wiktami lub kuchniami, z kuracją hydropatyczną lub bez. Elektryczne dwukomorowe kąpiele systemu prof. Gärtnera. — Lignosulfid inhalacyjny. Skromne ceny. 936

### Przyjechali do Lwowa

dnia 2 sierpnia 1896.  
Hotel Imperial.  
PP. S. hr. Jabłonowski z Popowic, R. hr. Romer z Rzeszowa, A. Rakowski z Rossyi, W. dr. Gawański z Tłumacza, E. Pawlikowski z Siedlisk, J. dr. Zawadii, E. dr. Krauszler i H. Friedländer z Wiednia

### Wystawy i Muzea.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3 sierpnia 1896.		płać żądają walutą austr. zł. et. zł. et.	
<b>1. Akcje za sztuki.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215 50	220 50	
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. wa.	288 —	291 50	
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.			
I emisji	388 —	400 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—	
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —	
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —	
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80	
" " 4 1/2% a. w. los. w 50 l.	99 80	100 50	
" " 4% a. w. los. w 60 l. po 200 k.	96 60	97 30	
Banku kr. 4 1/2% pre. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	
" " 4 pre. w. a. los. w 57 l.	97 50	98 20	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. I. emisji	98 10	98 80	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 70	98 40	
" " 4 pre. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	97 60	98 30	
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102 50	—	
Komunalne Banku kr. 5 pre. II. em.	102 —	102 70	
" " 4 1/2% pre. III. em.	100 —	100 70	
Pożyczki kr. 6 pre. w. a. " "	105 —	—	
" " 4 1/2% pre. w. a. " "	100 —	100 70	
" " 4 " " " " " "	97 —	97 70	
" " 4 " " " " " "	97 10	97 80	
" " 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70	
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —	
" " Stanisławowa	42 —	—	
<b>5. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 61	5 71	
Napoleonor	9 50	9 60	
Półimperial	9 60	—	
Rubel rosyjski srebrny	120. —	125. —	
" " papierowy	1 26 60	1 27 6	
100 marek niemieckich	58 80	59 —	

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 sierpnia 1896		płać żądają	
<b>1. Dług państwa.</b>			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.55	101.75	
lut-y-sierpień	101.60	101.80	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90	
kwiecień-październik	101.70	101.90	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144. —	145. —	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.50	147.50	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146. —	147. —	
" " 1864 po 100 zł. 190. —	190. —	190.50	
" " 1864 po 50 zł. 189.50	189.50	190.50	
Renty Com. po 42 list. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153. —	159. —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40	
<b>2. Obligacje indem. 5 pre. (za zł. m. k.)</b>			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższo-austr. 600 zł.	—	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97.30	98.30	
<b>3. Akcje.</b>			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155. —	155.25	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	359.50	360. —	
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790. —	800. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. ban. d. h. i prz. z 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. z 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koron. z 200 zł.	250. —	250.50	
Bank austro-węgierski z 600 zł.	985. —	972. —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. mk.	478. —	479. —	
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) z 200 zł.	—	—	

płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400. — 3405. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.50 288.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209. — 209.25
I. kol. węg. gal. z 200 zł. w srebrze	207. — 208. —
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45 100.45
" " " " 3. pr. em. 1889	115.50 116.50
" " " " 3. pr. em. 1889	117.75 118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60 97.90
" " " " po 4 1/2 pr. w	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2% pr. w. los. w 51 1/2 l.	100.50 101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2% pr.	100.50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100. — 100.50
" " " " wyl. 4 1/2% pr.	99. — 99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99. — 100. —
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta z 300 zł. 5 pr. aw.	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) z 300 zł. 5 pr. w srebrze	100. — 100.35
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50 101.50
po 100 zł. " 1887	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2% pr.	—
detto (Jarosław-Sokal)	—

płać żądają	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. z pr. w srebrze z r. 1884	92.15 93.15
" " " " z r. 1884	99.10 100.10
" " " " z r. 1886	—
" " " " z r. 1882	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—
Węg. regulacyja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139. — 140. —
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200. — 201. —
Clarego po 40 zł. m. k.	53. — 60. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	137. — 140. —
Pożyczka m. Insbuku	26. — 27. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50 27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 23. —	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59. — 61. —
Palińskiego po 40 zł. m. k.	60. — 61. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80 18.30
" " " " węg. po 5 zł.	09.80 10.30
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75 23.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.50 70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70. — 71. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43. — 45. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145. — 150. —
" " " " 50 zł. a. w.	69. — 73. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60. — 62. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>	
Augsburg za 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65 120.10
Paryż	47.57.5 47.62.5
<b>Kurs złota.</b>	
Dukat cesarski men.	5.65. — 5.67. —
" " pełnej wagi	5.64. — 5.66. —
Korona	—
20-frankówka	9.50 9.52
Rosyjski półimperial	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 2987 (5629 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobzyczach w kwocie 49 zł. wa. z większej 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 września i 15 października 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 89 w Stryszowy, Piotra Kasprzyka i wydzielonych z tejże ciał hipot. lwh. 105 masy spadkowej Anny Korajdy, lwh. 129 Franciszka Zabdrya, lwh. 131 Jakóba Kasprzyka, lwh. 134 Michała Hajzego, połowy realności lwh. 38 Jana Zabdrya i lwh. 52 Józefa Korajdy własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 89, 105, 129, 131 i 134 w kwocie 485 zł., co do realności lwh. 38 w kwocie 525 zł., co do realności lwh. 52 w kwocie 892 zł. wal. austr.  
Wadyum 48 zł. 50 ct., 52 zł. 50 ct., 90 zł. wa.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobzyczach ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobzycze, dnia 3 lipca 1896.

L. 16116 (5489 1-3)  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Feliksa Dobrzańskiego w kwocie 3000 zł. z pa. w dniu 7 września 1896 o godz. 10 rano biuro nr 3 przymusowa sprzedaż przez relicytację realności lk. 116 dz. V w Krakowie, Ignacego i Teodozy Tomaszków własnej.  
Cena wywołania wynosi 28800 zł.  
Wadyum 2880 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Gluziński, zastępca adw. dr. Emil Schwarz.  
Kraków, dnia 19 czerwca 1896.

L. 6415 (5650 1-3)  
Dnia 31 sierpnia 1896 i dnia 30 wrze-

śnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie



L. 4430 (5291 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 września 1896 i dnia 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 132 w Andrychowie położonej dłużnika Mojżesza Feliksa własnej

Cena wywołania 800 zł.  
Wadium 80 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Malec w Andrychowie. Andrychów, 12 czerwca 1896.

L. 5731 (5579 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Dobzyczach w kwocie 89 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 września i 15 października (3/9 i 15/10) 1896 o godzinie 10 z rana egz. licytacja realności w Wiśniowicy położonej lwh 17 ks. gr. gm. Wiśniowa objętej Jana Kowala syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 785 zł., wadium 78 zł. 50 ct. a. w.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej Registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobzyczach ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobzyce, dnia 30 czerwca 1896.

L. 15039 (5038 3-3)  
W e. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu za zaległe podatki w kwocie 486 zł. 40 ct. z pn. w dniu 14 września 1896 i w dniu 19 października 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 236, dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh 1628 objętej Maryi Obstfeld i mał. Pinkasa Silbigera po połowie własnością będącej.  
Cena wywołania wynosi 7155 zł.  
Wadium 720 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Karol Łępkowski.  
Kraków, 24 kwietnia 1896.

L. 5482 (5150 3-3)  
W dniach 3 września 1896 i 15 października 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Szwadrona w kwocie 312 zł. 10 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. l. 76 księgi gr. gminy Dżwinogród objętego lka i Marcina Góral własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 852 zł.  
Poręczne 10%.  
Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski w Bóbrce.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, 25 maja 1896.

L. 2874 (5578 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 31 sierpnia 1896 i 30 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86, gminy Ruszelczyce objętej w jednej połowie Gerschona Marka i Adeli Mark własnej, połowy realności wyk. hip. l. 87 tej gminy objętej Chaima Rosnera i Pesli Rosner własnej, i połowy realności wyk. hip. l. 48 tej samej gminy objętej Chaima Rosnera własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego to jest czterech rat po 84 zł. 75 ct. wa.  
Cena wywołania 5100 zł.  
Wadium 510 zł.  
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.  
Dubiecko, dnia 31 maja 1896.

L. 4020 (5577 3-2)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 października 1896 nawet poniżej takiej licytacja całego ciała hip. lwh. 69 gm. Poświęź 2/3 części ciała hip. lwh. 68, 1/2 ciała hip. lwh. 112 i 4/6 części ciała hip. lwh. 193 tejsze gminy nieobjętej masy spadkowej Wasyla Kotyka vel Petrów własnych, na rzecz Schulima Akselrada pto 23 zł. 72 ct. z pn.  
Cena wywołania 211 zł. 64 1/2 ct.

Wadium 21 zł. 16 1/2 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego w Bursztynie.  
Bursztyn, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4738 (5582 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Heumanna w kwocie 346 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 60 w Męcinie wielkiej położonej, Agnieszki z Pawłowskich Mikowej własnej na dzień 3 sierpnia 1896 i 3 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cena wywołania 132 zł. 01 ct  
Wadium 14 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.  
Gorlice, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 9768 (5522 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Estery Fiehmann w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 września i 5 października 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Chaji Mali Diamond własnej whl. 1194 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 7071 zł. 84 ct. wa. sprzedana zostanie.  
Zakład wynosi 707 zł. 18 ct. aw.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Herman Falk.  
Stanisławów, dnia 11 lipca 1896.

L. 2327 (5481 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1086 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnowa w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 12, 29, 50 gm. kat. Fałciszcza objętych, Franciszka Jarosza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 3 września i 13 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cena szacunkowa realności whl. 12 wynosi 9669 zł.  
Wadium 970 zł.  
Cena szacunkowa realności whl. 29 wynosi 1390 zł.  
Wadium 140 zł.  
Cena szacunkowa realności whl. 50 wynosi 4385 zł.  
Wadium 440 zł.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Piela c. k. not. w Wojniczu.  
Wojnicz, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3888 (5383 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że przeprowadzi w celu zniesienia współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 73 księgi grunt. gminy kat. Dubiecko Herscha Schimmla w 12/30 częściach, Maryanny Gaska i Franciszki Lewińskiej po 6/30 części, Józefa Miśniakiewicza, Franciszka Miśniakiewicza i Antoniego Miśniakiewicza po 2/30 części własnej, w dwóch terminach t. j. dnia 3 września 1896 i 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż tej realności.  
Cena wywołania 1115 zł., wadium 111 zł. 50 ct.  
Resztę warunków sprzedaży, hipoteczny wyciąg i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.  
Dubiecko, dnia 10 lipca 1896.

L. 4187 (5370 2-2)  
DONIESIENIE.  
Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim 16000 cetn. metr. siana dla c. i k. magazynu prowiantowego wojskowego w Ołomuńcu i 800 cetn. metr. siana, 400 cetn. metr. słomy na podściółkę i 1500 cetn. metr. słomy do kózek.  
Dotyczące wnioski kupna muszą być najpóźniej w dniu 12 sierpnia 1896 godz. 9 przedpołudniem w biurze intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie wniesione.  
Bliższe warunki zawarte są w urzędowej Gazecie lwowskiej, w Czasie i Nowej Reformie z dnia 24 lipca 1896, a oprócz tego wiadomość powziąć o tem można w c. i k. magazynach prowiantowych w Tarnowie, Ołomuńcu i Krakowie jak niemniej w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie.  
Z intendatury c. i k. 1 korpusu.

L. 9964 (5409 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach na prośbę Bernharda Leistina dozwolił celem zaspokojenia sumy 414 1/2 dukatów z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności whl. 639 ks. gr. gm. kat. Brody objętej, spadkobierców Kohosa Lemperta, a to: Gittli vel Agaty Rosenzweig zam. Kapeluszy i małoletniej Charlotty Róży 2 im. Kapeluszy własnej.  
Termina licytacyjne dnia 10 września 1896 i dnia 14 października 1896 zawsze o 10 godz. przed połud. w biurze Nr 2.  
Cena szacunkowa 760 zł. 50 ct. wa.  
Wadium 76 zł. 5 ct.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wagner ustanowionym został.  
Brody, dnia 4 lipca 1896.

L. 46225 (5644 1-3)  
Celem wykonania robót budowlanych dla niższej szkoły rolniczej w Suchodole w powiecie krośnieńskim a mianowicie: gmachu szkolnego, budynku mieszkalnego dla dyrektora i trzech nauczycieli, budynków gospodarczych i budynku administracyjnego, łącznie na kwotę 44722 zł. 94 ct. odbędzie się w biurze wydziału powiatowego w Krośnie w dniu 30 września 1896 rozprawa na podstawie ofert pisemnych.  
Roboty powyższe mają być skutecznie najdalej do dnia 1 lipca 1898.  
Do rozprawy tej przystąpić wolno każdemu, kto używa prawa samowolności i podać może rękojmię wyznaczoną. Przepisane dowody względem osobistej kwalifikacji do zawierania kontraktu na żądanie komisji złożone być mają przy rozprawie.  
Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisji szczegółowe pełnomocnictwo legalizowane.  
Oferty wniesione być mają do 30 września 1896 godziny 12 w południe i zaopatrzone w wadium wynoszące 10 pr. ceny fiskalnej przypadającej na te roboty, na które oferta opiewa. W ofercie winni przedsiębiorcy podać jak najdokładniej wszystkie ceny, po których roboty wykonać obowiązują się. Opuszczenie z ceny fiskalnej wyrażeniem być musi w ofercie słowami i według pewnego procentu

Każda oferta winna być przepisana marką stempłową zaopatrzona i należyście opieczętowana. Zewnątrz oznaczoną być musi nazwiskiem lub firmą przedsiębiorcy i zawierać ma imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta oraz żadaną sumę liczbami i słowami wyraźnie wpisaną.  
W wadium nieopatrzone, po terminie wniesione lub niedokładne oferty nie będą uwzględnione.  
Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 września 1896 o godzinie 12 w południe.  
Bliższe warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Krośnie a we Lwowie w biurze departamentu III. Wydziału kraj.  
Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.  
Lwów, dnia 28 lipca 1896.

L. 12261 (5620 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Zytka przeciw Janowi, Michalinie, Władysławowi, Bolesławowi, Józefowi i Antoniemu Acedańskim o zapłacenie kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż 5/24 części realności w Przemyślu pod lk. 42 na Podgórzu położonej objętej wyk. hip. l. 1500 ks. gr. dla miasta Przemyśla dłużników Jana, Michaliny, Władysława, Bolesława, Józefa i Antoniego Acedańskich własnych.  
Cena wywołania stanowi kwota 2602 zł. 20 ct.  
Wadium zaś 10 pr. tejsze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Wilhelma Rosenbacha w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida Rejsnera.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Przemyśl, 4 lipca 1896.

L. 1439 (5638 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowicy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kred. „Wzajemna pomoc“ w Kozowie przeciw leżącej masie spadkowej Wolfa Lieblinga pto 50 zł. wa. z pn. przedsięwzięciem przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 201, 323 i 457 ks. gr. gm. kat. Rosochowacie objętej, Wolfa Lieblinga własnej w dn. 26 sierpnia i 28 września 1896 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądowym.  
Cena wywołania za ciało hipoteczne lwh. 201, 70 zł.  
Cena wywołania za ciało hip. lwh. 323 720 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 457 50 zł.  
Wadium 10 pr. ceny wywołania.  
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśniowczyk, dnia 20 czerwca 1896.

L. 2164 (5653 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Frajdy Rottersmann w kwocie 50 zł. w dniach 28 sierpnia 1896 i 28 września 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność lwh. 222 ks. gr. Lednica dolna, Racheli Abrahamer własnością będąca przez publiczną licytację sprzedaną będzie.  
Cena wywołania wynosi 350 zł.  
Zakład 35 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych można przeglądać w registraturze sądu.  
Wieliczka, 30 maja 1896.

L. 30223 (5283 3-3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Goldzie Hochberg i spadkobiercom Wolfa Hochberga pto 3 rat po 213 zł. aw. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia: 1) sumy 213 zł., jako 10-tej w dniu 1 maja 1893 r. zapadłej raty z pożyczki 5.000 zł. z 8% procentami zwłoki od dnia 1 maja 1893 aż do zapłaty bieżącymi; 2) sumy 213 zł., jako 11 w dniu 1 listopada 1893 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8% procentami zwłoki od dnia 1 listopada 1893 aż do zapłaty bieżącymi; 3) sumy 213 zł., a. w., jako 12 tej w dniu 1 maja 1894 r. zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8 pr. zwłoki od dnia 1 maja 1894 r. aż do zapłaty bieżącymi i kosztami egzekucyjnymi obecnie 33 zł. 28 ct., przyznany na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. 609 1/4 we Lwowie z przynal. wykaz hipot. c. k. Sądu krajowego we Lwowie l. 508 objętej w połowie Goldy Hochberg w połowie masy spadkowej Wolfa Hochberga względnie tegoż oświadczonego spadkobierców Goldy Hochberg, Wolfa Hochberg, Majera Hochberg, Seliga Hochberg, Leizera Hochberg, Izaka Hochberg, Beili Hochberg, zam. Forst, Leiby Hochberg, Chany Scheindli Hochberg i Chai Mühlbach własnej dla powyż określonej pretenzji za hipotekę służącej pod następującymi warunkami:

1) Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyżej wymienionej realności wyznacza się dwa terminy, a to pierwszy na dzień 3 września 1896, drugi zaś na dzień 15 października 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem w tus. Sali rozpraw.  
2) Cenę wywołania stanowi wartość realności l. k. 609 1/4 we Lwowie z przyn. przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 10,270 zł., przyjęta.  
3) Wadium wynosi 1.027 zł. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.  
Dla wierzycieli którzyby po dniu 4 maja 1896 prawa rzeczowe nabyli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli poza granicami Monarchii bawiających, którym w myśl dekr. nadw. z dnia 11 maja 1833 l. 2612 z b. us. kurator ustanowionym być musi, w ogóle dla tych interesowanych, którymby ta uchwała lub dalsze uchwały dotyczące licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradyki wcześniej lub weale doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Rogalski, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedak.  
Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 748 (5495 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 465 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności objętej 256 wykazem hipot. gminy kat. Złoczów Scheindli Schornstein względnie tejsze spadkobierców własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Sendera Schornstein w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 1817 zł. 25 ct. wa. lub wyżej tejsze, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Poręczne 10% ceny ocenienia stanowi kwotę 181 zł. wa.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipot. jest adwokat Rożankowski w Złoczowie.  
Złoczów, 30 maja 1896.



L. 12374 (5540 3—3)  
Celem zniesienia współwłasności realn. lwh. 710 ks. gr. gm. Dąbrowica Katarzyny Tomezyk i Marcina Wojtowicza własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 września 1896 i 15 października 1896 o 10 rano publiczna licytacja powyższej realności.  
Cena wywołania 325 zł.  
Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.  
Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, 25 lipca 1896.

L. 5728 (5580 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobzyczach w kwocie 1199 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 września i 15 października 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 91 i 1117 ks. gr. gminy Dobzycze objętych Antoniego Bednarskiego własnych.  
Cena wywołania co do realności lwh. 91 w kwocie 1290 zł., zaś lwh. 1117 w kwocie 995 zł., wadyum w kwotach 129 zł. i 99 zł. 50 ct. a. w.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notariusza w Dobzyczach ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobzycze, dnia 30 czerwca 1896.

L. 6563 (5584 3—3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano dnia 3 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1896 nawet poniżej takowej ryczałtowa licytacja 1/2 realności l. 239 według wykazu hip. 230, tudzież całego ciała hip. 231 i 1/3 ciała hip. 233 gminy Łopatyn Jana Jankowskiego własnych, na rzecz Salamona Wassera pto 29 zł. wa. z pn.  
Cena wywołania 168 zł. 33 1/2 ct., wadyum 17 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notariusza w Łopatynie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łopatyn, 18 lipca 1896.

L. 5022 (5591 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności objętej wyk. hip. lwh. 587 ks. gr. gm. Kulików Tacyanny Wilezyńskiej własnej i połowy realności wyk. hip. l. 866 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Eliasza Wilezyńskiego własnej.  
Cena wywołania realności wyk. hip. 587, 200 zł. zaś połowy realności wyk. hip. 866, 20 zł.  
Wadyum 20 zł. względnie 2 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze  
Kulików, dnia 11 lipca 1896.

L. 2581 (5541 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 226 zł. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 530 i całych lwh. 531 i 532 gm. kat. Wiśnicz objętych spadkobierców bł. Nuchima Fenigera własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 4 września i 5 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notariusz Aleksander Runge z substytucją A. Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu Wadyum wynosi 75 zł.  
Wiśnicz, 28 kwietnia 1896.

L. 3108 (5562 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Brzączowicach położonej według lwh. 126 ks. gr. tejże gminy objętej Jakóba Mitana własnej na rzecz gminy miasta Dobzycze o 20 zł. aw. z pn.  
Cena wywołania 90 zł. aw.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Myślenice, dnia 20 czerwca 1896.

L. 9758 (5617 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. 6, 64 ks. gr. gm. kat. Ulwówek objętej Michała Kozaka własnej na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji pto 42 zł. 84 ct. wa.  
Cena wywołania 2900 zł.  
Wadyum 290 zł.  
Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 20 czerwca 1896

L. 7514 (5616 2—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 2071, 2072 i 1663 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych, Maryi Zulińskiej spadkobierców śp. Stefana Zulińskiego syna Jana własnych na rzecz Banku kraj. król. Galicyi i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem pto 4 zł. 57 ct. etc. z pn.  
Cena wywołania realności l. wyk. 2071 wynosi 900 zł., realności l. wyk. 2072 wynosi 400 zł. a realności l. wykazu 1663 wynosi 100 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wejda z substytucją adw. dr. Pawłowskiego.  
Sokal, dnia 28 maja 1896.

L. 9831 (5614 2—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 105, 298, 300 ks. gr. gm. kat. Spasów objętej, Lewka Kwiatkowskiego, Andrusza Kwiatkowskiego, Samuela Seliga Kriegshabera własnych na rzecz Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomerji pto 48 zł. 9 ct. wa. i inne kwoty.  
Cena wywołania 2400 zł.  
Wadyum 240 zł.  
Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Pawłowskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 1 lipca 1896.

L. 1386 (5342 2—3)  
W dniach 7 września 1896 i 14 października 1896 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 21 ks. gr. gminy kat. Bohorodezany stare, Michała Kryenna i Julianny z Semianowych Kryennowej po polowie własnej w celu ściągnięcia należności w ilości 13 rat po 6 zł., tudzież reszty kapitału 6 zł. 7 ct. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
Bohorodezany, 2 czerwca 1896.

L. 32241 (5596 2—3)  
Opróżniona hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych w Uściu solnem w powiecie Bocheńskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencji. Z powyższą sprzedażą połączona jest drobna sprzedaż materiałów stemplowych od 5 zł. w dół.  
Potrzebne do sprzedaży materiały tytoniowe, mają być pobierane w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, zaś materiały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.  
Do poboru materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są drobni trafikanci w 40 miejscowościach.  
W r. 1895 wynosiła hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych sumę 20421 zł. 65 1/2 ct., drobna sprzedaż sumę 2619 zł. 44 1/2 ct. a sprzedaż dla wojska 104 zł. 76 ct. czyli razem 23145 zł. 86 ct., zaś obrót w materiałach stemplowych wynosił sumę 493 zł. 16 ct.  
Chęć się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kra-

kwowie lub jego zastępcy najdalej do dnia 20 sierpnia 1896 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć jako wadyum kwotę 200 zł., oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie oraz w kancelaryach Nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Kraków, dnia 22 lipca 1896.

L. 10616 (5601 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 40 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Goldfarba odbędzie się dnia 3 września i 8 października 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2119 gminy kat. Tarnopol, w Tarnopolu położonej.  
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 150 zł.  
Wadyum 15 zł. wa.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 czerwca 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu dołączoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a p. adw. dr. Sygalla zastępcą tegoż.  
Tarnopol, dnia 4 lipca 1896.

L. 1747 (5606 2—3)  
W dniach 4 września i na dzień 9 października 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Herscha Eisensteina własnej pod Nk. 84 w Kutach wyk. hip. l. 1048 objętej, na 2699 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia prezeńsi stow. „Handel u Gewerbebank in Wlznitz“ w kwocie 1307 zł. 95 ct. wa. z pn.  
Cena wywołania 2699 zł. wa.  
Wadyum 269 zł. 90 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek w Kutach.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kuty, 15 czerwca 1896.

L. 5074 (5611 2—3)  
W dniach 7 września i 12 października 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności dłużniczki Ryfki Schneek pod lk. 155 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. l. 229 ks. gr. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Mendla Kestenbauma pto 150 zł.  
Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.  
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Pruchnik, 20 czerwca 1896.

L. 7433 (4764 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Bankowi krajowemu we Lwowie od Tomasza Ochockiego sumy 786 zł. 67 ct., 786 zł. 56 ct., 786 zł. 44 ct. i 29148 zł. 17 ct. wa. z pn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod N. d. 101 w Dobropolu położonej wykazem hipotecznym 454 ks. gr. gminy Dobropole objętej, Tomasza Ochockiego własnej.  
Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy: pierwszy na dzień 10 września 1896, drugi na dzień 14 października 1896 zawsze w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.  
Realność ta sprzedana zostanie na pierwszym terminie za lub powyżej ceny wywołania, na drugim jednak także poniżej tejże, nie niżej jednak trzeciej części ceny wywołania.  
Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 100000 zł.  
Wadyum wynosi 10000 zł.  
Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.  
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 22 grudnia 1895 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacji będącej nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należyłym czasie nie została doreczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.  
Buczacz, 12 czerwca 1896.

## Konkursa.

L. 1262 (5594 2—3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. rzym. kat. w szkole 6 klasowej żeńskiej w Stryju, z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 4 klasowej na Łana-h. z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkaniu.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy.

Podania należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju, w nieprzekraczalnym terminie do 15 sierpnia 1896.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej.  
W Stryju, dnia 4 lipca 1896.

## Kuratele.

L. 3298 (5588 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że umysłowo chory Iwan Tretiak wzięty pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Iwan Borsuk gospodarz z Dzwiniacza  
Zaleszczyki, 31 marca 1896.

L. 4352 (5633 1—3)  
Dla umysłowo niedołężnego Szymona Makucha z Łętowni ustanowiono kuratorem Józefa Janicza z Łętowni.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, 28 lipca 1896.

## Wyroki prasowe.

L. 16383 (5619)  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Galicyjski Starosta“ umieszczonego w Nr. 30 pisma „Naprzód“ z daty Kraków, Czwartek 23 lipca 1896 zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. i dalsze rozszerzenie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.  
Kraków, 29 lipca 1896.

Bl. 164 (5258)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Delavec“ vom 8 Juni 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ti krcanske cednosti, — burzoaziji in socialna-demokracija“ vom Anfange bis „od naroda“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 11 Juli 1896.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1896, Zahl 14562, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Ruch“ vom 13 Mai 1896 wegen der Artikel: 1. „Pokrok v ceskem hasicstvi“ in der Stelle „Jak videti“ bis „o patrona prijdou“ (§ 303 St. G.); 2. „Zrovna jako u nas“ (§§ 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863); 3. „Podkovani do nebe“ in der Stelle „Pany lekare“ bis „pomoci“ (§ 303 St. G.) und 4. „Dan z hlouposti“ (§ 303 St. G.) nach § 493 St. B. D. verboten.

Bl. 166 (5303)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 2704 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 14 Juni 1896 (Worgenausgabe) enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: „Sodomio und Gomorcha“ vom Anfange bis zum Schlusse“, 2. „Die Wiener Judenliberalen in Judapest“ in der Stelle von „In Os Budavar soll“ bis „Budapest berufen“ und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 65 lit. a., ad 2. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 16 Juli 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 56 richtig Nr. 57 der periodischen Druckschrift: „Riceriti“ vom 12 Juli 1896 richtig 16 Juli



1896 enthaltenen Gebichte mit den Aufschriften: 1. „Unzucht wieder die Natur“ in der Stelle von „Die Wabe“ bis „vom Zudenae“, 2. „An die Biegeuner“ in den Stellen a. von „Ferner“ bis „Euch haſchen“, b. von „Mit wahrhaft“ bis „im Reich“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falschten Exemplare erkannt.  
Wien, am 16 Juli 1896

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 29 Mai 1896, Zahl 15582, unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Casopis pokrokového studenstva“ Ročník III vom 21sten Mai 1896 wegen der Stellen: 1. „Vidim v tom zase“ bis „potrebami narodu“ des Artikels: „Z Istrie. Terst“ (§ 65 a St. G.); 2. „ale spise se sneš“ bis „ceske university“ des Artikels: „Madarske millenium a vyhlasky rektoratu obou vysokych skol prazskych“ (§ 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) und 3. „Vi se vseobecne, co rozhoduje“ bis „oh let a nerusene“ des Artikels: „V Hlasech z Podripska“ (§ 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 29 Mai 1896, Zahl 15588, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Pokrokovy Listy“ vom 22 Mai 1896 wegen der Stellen: 1. „Aby se sirsí“ bis „radne vyjadřili“ (§ 300 St. G.) dann „Ucastenství“ bis „k nemu podnet“ (§ 305 St. G.) und „Shrňeme-li“ bis „a z praxe“ (§ 65 a St. G.) des Artikels: „Vyjimečný stav“; 2. wegen des Gebichtes: „Polobuh“ bis „klec!“ (§ 303 St. G.); 3. wegen der Stelle „Pražská policie“ bis „atd.“ des Artikels: „Stavky“ (§ 492 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) und 4. wegen des Gesamtinhaltes des Artikels: „Na bazar zenského vyr. sp. na zofino“ (§ 63 St. G.) nach § 493 St. P. D. verboten.

Bl. 167 (5369)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Kreisgericht in Wiener-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt des in Nr. 28 der in Neunkirchen erscheinenden periodischen Druckschrift: „Neunkirchner Volkszeitung“ auf Seite enthaltenen Artikels: „Der Protest der Neunkirchner Arbeiter“ begründet in den Stellen von „Neunkirchen stand in der abgelaufenen Woche“ bis „und Gesetzesverletzung abgehalten“ und von „Woju haben wir ein Reichsgericht“ bis „ein Volksgericht zu halten“ den Inhaltbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Neunkirchen verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift wird dahergemäß § 489 St. P. D. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben nach § 493 St. P. D. ausgesprochen.  
Wiener-Neustadt, am 14 Juli 1896.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 2 Juni 1896, Zahl 16112, unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 29 Mai 1896 wegen der Stelle „Po silnici na obou koncích“ bis „v jakych pomerech zije“ des Artikels: „Prolita krev delniku“ (§ 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3 Juni 1896, B. 16230, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Ruch“ vom 28 Mai 1896 wegen der Artikel: 1. „Taktez neni nikomu dana moc“ in der Stelle „A pokud teto pravdy“ bis „zvanenim“ (§ 303 St. G.); 2. „Dary mestske rady prazske“ in der Stelle „Tech 800 zl.“ bis „zajimati bude“ (§ 303 St. G.); 3. „Jak v konstitucnim state vlada mluvi k parlamentu“ in der Stelle „Tato naduta“ bis „ministrova“ (§§ 491 und 493 St. G. u. Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) und 4. „Korunovace ruskeho cara“ in der Stelle „dne 26 kvetna“ bis „Mikulas“ II. (§ 64 St. G.) nach erfolgter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 5 Juni 1896, Zahl 16369, die Weiterverbreitung der

Nummer 22 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 30 Mai 1896 wegen der Stelle „A hups! Uz mi myslenyky“ bis „korunovace carske?“ im Artikel: „Neco jako vzpominka“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. D. verboten.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 4830 (5292 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Szöntag, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 21 lipca 1893 l. 8441 ustanowiono dla niej kuratora adw. p. dr. Józefa Dobrowolskiego z Doliny.  
Dolina, 3 czerwca 1896.

L. 5880 (5329 3—3)  
Nieznanych spadkobierców zmarłego dnia 27 maja 1875 w Strupkowie Wilhelma Rogalskiego wzywa się, ażeby się w ciągu roku zgłosili i do spadku po nim się oświadczyli, gdyż po upływie tego czasu spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydany zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Delatyn, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 10733 (5266 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa każdego posiadacza weksla przez Salomona Waglesteina zgubionego opiewającego: „Stanislaw den 31 Dezember 1884 pr. 74 fl. 92 kr. Am 31 März 1895 zahlen Sie an die Ordre meiner Eigenen die Summe von siebzigh vier Gulden 92 kr. ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Salomon Hersch Grob in Bolszowce zb. Stanislaw angenommen Salomon Hersch Grob“, ażeby ten weksel do 45 dni temu Sądowi obwodowemu przedłożył, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego 45 dniowego terminu na ponowną prośbę Salomona Waglesteina, weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.  
Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 1836 (5573 3—3)  
Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla III zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w r. 1896 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców: Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Grzegorza Kuźmę, Józefa Schabenbecka, dr. Franciszka Mandybura i Emila Krwawicza zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.  
Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 14 września 1896 o godzinie 9 przed południem.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego  
Tarnopol, dnia 25 lipca 1896.

L. 2980 (5575 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Marcina Szumiańskiego z Zawoja zawiadamia, że w skutek pozwu Jakóba Sichermana de praes. 8 maja 1896 l. 2980 przeciw niemu o zapłacenie 8 zł. 50 ct. z pn., termin na dzień 11 sierpnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Piotra Kopczaka ustanowiono.  
Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
Baligród, 5 czerwca 1896.

L. 4119 (5585 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Łyczatyna, iż Mozes Löfenfeld i Mendel Den przeciw niemu i Wasiowi wniosli 17 lutego 1896 pozw do l. 1728 o zapłatę 340 zł. z pn., na, który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września godz. 9 rano i że dla ochrony praw nieobecnego, kuratorem Michała Heryla „Salkę“ ustanowiono.  
Wzywa się zatem Wania Łyczatyna, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.  
Rymanów, 16 kwietnia 1896.

L. 4471 (5332 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Rudą zam. Makohon, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 20 marca 1896 l. 2001 którą dozwolono na rzecz dr. Teofila Ciesielskiego na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozowa 8 sierpnia 1895 intabulację prawa własności do parcel 71/1, 71/2 i 75/1 tudzież 444, 911/1 i 1027/2 w gminie kat. Chorościce położonych od Łucia i Tekli Rudych nabytych ustanowiono kuratora Mikołaja Hałunkę z Chorośec.  
Kozowa, 6 lipca 1896.

L. 4619 (5336 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Romana Pelecha, że Pałabna Pelech z Lubianek niższych wytoczyła przeciw niemu pozw de praes 2 czerwca 1896 l. 4619 o uznanie własności i oddanie w posiadanie gruntów wchodzących w skład realności objętej wyk. hip. l. 403 ks. gr. gm. kat. Lubianki niższe z pn. i że pozw ten doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. adwokatowi dr. Steinowi z zastępstwem c. k. notaryusza Sobola.  
Wzywa się przeto Romana Pelecha, by swemu kuratorowi potrzebnych do jego obrony informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi o tem doniósł.  
dnia 19 czerwca 1896.

L. 14488. (5376 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sporze wekslowym powoda Mozesa Golda o 200 zł. aw. zpn. ustanawia dla pozwanego Izaaka Kleina z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Ringelheima z substytucją adw. dr. Salomona i wzywa go, aby temuż informacjami udzielił.  
Tarnów, dnia 16 lipca 1896.

L. 4026 (5352 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanię recte Henię Bergerową, że w sporze wekslowym Banku dla handlu i przemysłu w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką przeciw tejże pto 75 zł. z pn. został ustanowionym kuratorem dla niej adw. dr. Steinhaus ze substytucją adw. dr. Chwaliboga w Jasle i pierwszemu z nich tus. wyrok z dnia 23 maja 1896 l. 2599 doręczonym i poleca Hani recte Heni Bergerowej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.  
Jasło, dnia 11 lipca 1896.

L. 35142 (5397 3—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacji 5 prc. indemizacyjnej Galicyi wschodniej dr. 19980 na 1008 zł. m. k. winkulowanej na rzecz kaucyi służbowej c. k. pocztmistrzyni w Łanczynie Apolonii 1-vo Maryańskiej 2-vo Halka, aby takową tut. sądowni w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi tego edyktu, w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc przedłożył, inaczej na żądanie rzeczonyj Apolonii 1-vo Maryańskiej 2-vo Halka III. Filipowskiej za umorzoną uznana zostanie.  
Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 3812. (5363 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Markusa Fleischera, Mozesa Ieyka Schönholza i Schewę Schönholz, że Etie Dwora Ladenheim wniosła prośbę o reintabulowanie prawa własności realności pod l. 534 i że kuratorem ustanowiony został c. k. notaryusz Antoni Gross.  
Zaleszczyki, 30 maja 1896.

L. 9971. (5364 3—3)  
Nieznanego z miejsca pobytu Hawryła Andrejów zawiadamia się, że dla niego kuratorem Hryńka Najdę z Iwaczowa ustanowiono i temuż przeznaczoną dlań uchwałę tabularną z dnia 8 czerwca 1895 l. 6256 doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 20 listopada 1895.

L. 978. (5360 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie Jana Maczyszyna przeciw deklarowanemu spadkobiercom s. p. Wincentego Nicponia pto 14 zł. 30 ct. wa. zpn. ustanowiony został Jan Gofron kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Nicponia z tem, że wszelkie dla Stanisława Nicponia wydać się mające rezolucje temu kuratorowi doręczane będą.  
Radłów, 19 października 1895.

L. 4582. (5356 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemysłu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Rodaka w sprawie o wpis prawa własności parceli l. 1674 w h. l. 386 gminy Torki objętej kuratorem ad actum adw. dr. Glanza i wzywa Wasyla Rodaka, by z tymże kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
Przemysł, 31 marca 1896.

L. 26018 (5306 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Złate Fischer, że przeciw niej wniosł Rubin Grossman pozw de praes. dnia 25 czerwca 1896 l. 24.547 o wydanie

nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 26 czerwca 1896 l. 24547 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Langrokowi ze substytucją adw. dr. Winklera w Krakowie i poleca Złacie Fischer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze,  
Kraków, dnia 7 lipca 1896.

L. 16493 (5295 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka z Ropicy polskiej, że Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej przeciwko Franciszkowi Warchołkowi, Michałowi Nowakowi pto 300 zł. wa. wskutek prośby z dnia 21 grudnia 1893 l. 16493 uzyskało wpis egzekucyjności prawa zastawu w stanie biernym realności dłużników własnych, tudzież że w sprawie tej dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Wojciecha Tabora z Ropicy polskiej.  
Będzie zatem rzeczą egzekuta kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, egzekut sam sobie przypisać będzie musiał.  
Gorlice, 27 marca 1894.

L. 10743 (5401 2—3)  
W stanowczem zatwierdzeniu podania ks. Antoniego Turkiewicza z 18 lutego 1896 l. 4199 c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem następujących rzekomo skrajzionych do gr. kat. cerkwi w Oryszkowicach należących czterech księżeczek wkładkowych kasy oszczędności w Stanisławowie na imię księdza Antoniego Turkiewicza wystawionych a mianowicie:

1. z 2 lutego 1887 nr. 5468 na 30 zł.
  2. z 10 kwietnia 1888 nr. 3958 na 55 zł.
  3. z 10 grudnia 1888 nr. 6023 na 100 zł. 8 ct.
  4. z 4 lutego 1895 nr. 3832 na 100 zł. 22 ct.
- i wzywa obecnego posiadacza tych księżeczek aby je w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył ile że w przeciwnym razie takowe po upływie niniejszem zakreślonego terminu na ponowne żądanie ks. Antoniego Turkiewicza uznane będą za umorzone.  
Stanisławów, dnia 9 maja 1896.

L. 20409 (5499 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 marca 1893 w Krasnej zmarł Dmytro Popowicz syn Jędrzeja do spadku tegoż pomiędzy innymi konkuruje także Wasyl Popowicz.  
Sąd nieznaną z miejsca pobytu tegoż Wasyla Popowicza wzywa go, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniosł oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem z panem Franciszkiem Gruńskim z Delatyna dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.  
Delatyn, 23 grudnia 1895.

L. 26363 (5305 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Jakóba Rosenzweiga wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków 20 stycznia 1892 na kwotę 1000 zł. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego, przez M. Holiczera wystawionego i indosowanego a przez Gabryela Rosenzweiga przyjętego, by takowy przed upływem 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołany weksel na powtórne żądanie podającego za umorzony uznany będzie.  
Kraków, dnia 10 lipca 1896.

L. 32208 (5589 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Chanie Brettschneider, że przeciw niej przez firmę „Z. Silbersteina synowie“ pozw o zapłacenie kwoty 315 zł. 34 ct. wniesionym został.  
Gdy miejsce pobytu Chani Brettschneider nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Ziona, a tegoż, zastępcą adw. dr. Habna i powyższy pozw wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 września 1896 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Chanie Brettschneider, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.  
Lwów, 2 lipca 1896.



L. 20792 (5287 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciech Kierasa, że Maryanna Kieras wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 2 lipca 1896 l. 20792 o złożenie rachunków z dochodów gospodarstwa, w. h. l. 4 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka infułacka objętego, lub zspłacenie kwoty 420 zł. w. a. z pn., który ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Kronhelmowi z Tarnowa doręczonym został.  
C. k. Sąd powiatowy miejski del.  
Tarnów, dnia 10 lipca 1896.

L. 36620 (5368 3—3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ogłasza, że w stanie biernym dóbr Kulików, Dorosów mały i Dorosów wielki, objętych wykazami hyp. l. 412, 64 i 68 księgi gruntowych większych posiadłości objętych, wpisanym jest na rzecz Jana Nepomucena Włodek z pierwszeństwem dnia 3 sierpnia 1792 ciężar, według którego dokumentem z dnia 20 grudnia 1789, Jan Bakowski z lasów do klucza Kulikowskiego należącej, częścią tychże do Sulimowa przylegającą w powożanym dokumencie określoną Janowi Nepomucenowi Włodek sprzedał, i że na prośbę właścicieli pomienionych dóbr wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem tego ciężaru.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy pretensje z powodu tego wpisu hipotecznego sobie roszczą, by się z temi roszczeniami najdalej do 5 sierpnia 1897 zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie interesowanych umorzenie i wykreślenie tego wpisu dozwolone zostanie.  
Lwów, dnia 4 lipca 1896.

L. 29928 (5574 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. cyw. w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Małka, że Henryk i Artur Łorowiec wniosli przeciwko niemu skargę de praes. 22 stycznia 1896 l. 3416 o zapłacenie 19 zł. i że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 14 września 1896 o godz. 9 przed południem a dla Józefa Małka ustanowiono kuratorem adw. dr. Tomika.

Wzywa się zatem Józefa Małka, aby kuratorowi środki do obrony służące dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, 24 czerwca 1894.

L. 15064 (5377 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Neumanna z powodu wniesionego przeciw niemu w dniu 15 lipca 1896 do l. 15054 przez Szymona Klingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 195 zł. 66 ct. wa. z pn. i wydanego równocześnie nakazu zapłaty, że dla ustanowiono kuratorem adw. dr. Rosta i kuratorowi ów nakaz zapłaty doręczono.  
Tarnów, 16 lipca 1896.

L. 14348 (5375 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Heleny Fleischhackerowej pko niewiadomego z miejsca pobytu Ryfca Schapira pto 50 zł. w. a. Kuratorem adw. dr. Hermana Mütza a jego zastępcą adw. dr. L. Glasera ustanowiono i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1896 l. 12740 dla Ryfki Szapirowej przeznaczony.  
Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 11396 (5602 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Pinkas Akselrad wniósł pod dniem 13 lipca 1896 l. 11396 przeciw niemu pozew egzekucyjny za 200 zł. aw. z pn., na który termin do przesłuchania stron na dzień 20 lipca 1896 o 9 godz. rano w B. Nr. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
Brody, 17 lipca 1896.

L. 1582 (5394 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności 1/5 części lwh. 580, 1/20 części lwh. 581, i 1/20 części 582 w Błażowej na rzecz Pawła Bobra, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bobra, kuratorem adwokata dr. Leona Madeyskiego w Tyczynie i temuż tutejszo-sądową rozsolucję z d. 10 sierpnia 1895 l. 6925 pozwalającą na wpis prawa własności w powyższych wykazach hipotecznych dla Franciszka Bobra przeznaczoną doręczył.  
Tyczyn, dnia 5 marca 1896.

L. 5259 (5608 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofią Iskierską, jakoteż jej prawonabywców, aby swe prawa do wierzytelności w kwocie 660 zł. wa. w stanie biernym realności lwh. 234 gm. kat. Limanowa objętej, Leiba Sterna własnej, jako karty ubocznej na rzecz Zofii Iskierskiej zahipotekowanej, dla której lwh. 44 kartę główną stanowi, w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 30 lipca 1897 roku, w tut. Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wpis prawa zastawu dla powyższej pretensyi na żądanie podającego Leiba Sterna wykreślonym zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, dnia 13 czerwca 1896

L. 3222 (5380 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że w Przyborowiu w dniu 6 maja 1889 umarł Kazimierz Cieszkowicz, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 2 maja 1889, a niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Wawrzyńca Cieszkowicza wzywa, iżby w przeciągu jednego roku wniósł do tutejszego Sądu deklarację do spadku po s. p. Kazimierzu Cieszkowiczu w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dla kuratorem Ignacym Gzylem z Przyborowia.  
Brzesko, dnia 4 czerwca 1896.

L. 13966 (5374 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi karty wkładowej z nieograniczoną poręką zarejestrowanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie nr. 662 na imię „fundusz muzyki miejskiej w Pilźnie“ złożonej pierwotnie na 90 zł. 19 ct. aw. opiewającej, z dniem 31 grudnia 1895 kwotę 105 zł. 92 wynoszącej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie za umorzoną uznana zostanie.  
Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 38306 (5421 2—3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby e. k. Prokuratora skarbu we Lwowie im. gr. kat. probostwa w Jasionowie posiadacza zaginionej księżeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 36399 opiewającej pierwotnie na kwotę 20 zł. 9 ct. wa. a na nazwisko „Parochia gr. kat. w Jasionowie polnym“ reprezentującej z doliczeniem procentu po dzień 31 grudnia 1895 kwotę 44 zł. 26 ct. wa. aby powyższą księżeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Lwowskiej Gazecie“ urzędowej tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.  
Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 10811 (5406 2—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliza, że rezolucją z dnia 8 grudnia 1895 l. 10811 dozwolono na rzecz Marcina Cholewiaka na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 44 zł. 66 ct. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 23 gm. kat. Brzyszczyki i celem doręczenia tej rezolucyi kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jasle ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy m. del.  
Jasło, dnia 8 grudnia 1895.

L. 13680 (5403 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na prośbę Mikołaja Hołyńskiego, Karoliny z Hołyńskich Riewnik i Józefa Hołyńskiego de praes. 27 sierpnia 1894 l. 16829 postępowanie celem uznania Michała Hołyńskiego z Przerosli za zmarłego.  
Kuratorem nieobecnego Michała Hołyńskiego ustanowiony został adwokat dr. Kwiatkowski w Stanisławowie, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Michale Hołyńskim, by o tem donieśli Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi.  
Termin edyktałny kończy się z dniem 31 października 1896.  
Stanisławów, 28 września 1895.

L. 12491 (5442 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 79 zł. 36 ct. na karcie C. W. hip. 144 i 378 gminy Kasperowce ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goruka kuratorem e. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Józefa Goruka wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.  
Zaleszczyki, 10 października 1895.

L. 23187 (5420 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Jenty Ludmerer i Izaaka Bergera wdrożono rozprawę względem wykazania usprawiedliwienia pretensyi sumy

2000 zł. dla Antoniego Patkiewicza i Kasiela Steinsberga na sumie 1410 zł. wa. na rzecz Wincentego Lenkiewicza, w stanie biernym realności pod lk. 712 1/4 i 2/3 części realności pod lk. 316 1/4 ciężającej i że dla masy leżącej Wincentego Lenkiewicza, dla Kasiela Steinsberga tudzież Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmanna, którym prawo nadzastawu na sumę 2000 zł. w. a. przysłuża, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia mianowicie dla wymienionej masy spadkowej kuratora w osobie adw. dr. Ilowicza z substytucją adw. dr. Leszka Majewskiego, a dla Kasiela Steinsberga, Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmanna kuratora w osobie adw. dr. Soronia z substytucją adw. dr. Sietnickiego.  
Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 44324 (5419 2—3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie pisemnej nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Wenzla przez kuratora adwokata dr. Kwiatkowskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Konstantemu Iskierskiemu, ewentualnie jego również nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom, kuratorem dla pozwanych adw. dr. Dobieckiego, z zastępstwem adw. dr. Kosińskiego zamianowano i pozew de praes. 9 lipca 1896 l. 44324 w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczono.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Konstantego Iskierskiego względnie tegoż również z miejsca i z życia nieznanych spadkobierców i prawonabywców, by się w przeciągu dni 90 u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie zgłosili i celem przestrzegania swych praw, stosowne kroki poczynili, ile że w przeciwnym razie szkodliwe wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.  
Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 45034 (5418 2—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Franciszka Wenzla, nieznanego z życia i miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Kwiatkowskiego przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jencie Bardach ewentualnie jej również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgłą pretensyi 300 zł.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Jencie Bardach do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dobieckiego z zastępstwem adw. dr. Kosińskiego ustanowionego kuratora, w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90. Wzywamy niniejszym edyktem Jentę Bardach i jej nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, aby w należytych czasie z ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.  
Lwów, dnia 15 lipca 1896.

L. 2165 (5413 2—3)  
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Uszera i Hersza Jejciesów zawiadamiam, że tośadowe uchwały tabularne z 11 października 1891 l. 7417 ustanowionemu kuratorowi Mechlowi Hautowi z Białego kamienia doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, dnia 29 czerwca 1896.

L. 14187 (5402 2—3)  
Stanisławowski e. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Hillmana syna Mendla, że na prośbę firmy S. Kornblith & Kanner wydana przeciw niemu dnia 14 maja 1896 do l. 11839 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.  
Stanisławów, 4 lipca 1896.

L. 2044 (5632 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolonię Kręglowską, Wojciecha Stadnickiego, Katarzynę Pieprzną i Karolinę Stadnicką, że Maryanna Rutkowa wniosła przeciw nim i przeciw małoletnim Antoniemu, Maryannie, Eleonorze i Piotrowi Stadnickim przez ich matkę i opiekunkę Petronelę Stadnicką zastępowanym pozew drobiazgowy o zapłatę 10 zł. 82 ct. wa. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 sierpnia 1896 godz. 9 rano.  
Wzywa się zatem pozwanych Apolonię Kręglowską, Wojciecha Stadnickiego, Kata-

ryzynę Pieprzną i Karolinę Stadnicką, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili, albo porozumieili się z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Kosiem, lub by innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.  
Frysztak, dnia 30 czerwca 1896.

L. 67848 (5643)  
Odpis obwieszczenia e. k. gal. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 26 lipca 1896 l. 67848 dotyczącego wydzielenia gminy Chobot z okręgu Urzędu podatkowego w Niepołomicach i pozostawienia jej nadal w okręgu Urzędu podatkowego w Bochni.

Odnosnie do tut. obwieszczenia z dnia 25 listopada 1895 l. 4368/pr. dotyczącego utworzenia Urzędu podatkowego w Niepołomicach z dniem 1 grudnia 1895 wyłącza się gminę Chobot z okręgu Urzędu podatkowego w Niepołomicach i pozostawia się ją jako przynależną do gminy Grobla, położonej w okręgu Sądu powiatowego w Bochni nadal w okręgu Urzędu podatkowego w Bochni.  
Lwów, dnia 26 lipca 1896.

Відпис оголошення ц. к. гал. краювої Дирекції скарбу з дня 26 липня 1896 ч. 67848 відносноє ся до виділення громади Хобот з округу уряду податкового в Неполомицях і полишення єй на дальше в окрузі уряду податкового в Бохні.

Одвітно до тугешного оголошення з дня 25 падолиста 1895 ч. 4368/пр. відносноє ся до отвореня уряду податкового в Неполомицях з днем 1 грудня 1895 виключає ся громаду Хобот з округу уряду податкового в Неполомицях і полишає ся єго яко разом з громадою Гробля до ц. к. суду повітового в Бохні принадлежну, на дальше в окрузі уряду податкового в Бохні.

Abschrift der Kundmachung der k. k. galiz. Finanz-Landes-Direction vom 26 Juli 1896 Zl. 67848 in Betreff der Ausscheidung der Gemeinde Chobot aus dem Steueramtsbezirke Niepołomiche und Weiterbelassung derselben im Steueramtsbezirke Bochnia.

Mit Bezug auf die hierämliche Kundmachung vom 25 November 1895 Zl. 4368/pr. betreffend die Errichtung eines Steueramtes in Niepołomiche mit 1 Dezember 1895 wird die Gemeinde Chobot aus dem Steueramtsbezirke Niepołomiche ausgeschieden und als zu der im Gerichtsbezirke Bochnia gelegener Catastralgemeinde Grobla gehörig weiterhin im Steueramtsbezirke Bochnia belassen.

L. 5575 (5635 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniemu Milewskiemu, że dnia 18 kwietnia 1896 do l. 5575 Wigdor Romer z Berezowa niżnego pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. wa. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 11 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycha naczelnika gminy z Berezowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Peczenizyn, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6423 (5627 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Selmana Thumina, iż przeciw niemu wniósł Jakób Bonhard pod dniem 25 kwietnia 1896 l. 6428 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 257 księgi gruntowej gminy Brody objętego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lipca 1896 o 10 godz. rano w B. 4 wyznaczony został i że dla niego do zastępstwa ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
Brody, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 15412 (5447 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Izraela Neumanna, którego miejsce pobytu jest niewiadome, że Leser Spira wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o 98 zł i że w tej sprawie wekslowy dla niego adw. dr. Glasera z Tarnowa ustanowiono kuratorem, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.  
Tarnów, 20 lipca 1896.



L. 9579 (5626 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Herscha dw. im. Letzter, iż Sluwe Beile dw. im. Hirsch ur. Spiegel wniosła przeciw niemu i małolet. Boruchowi Jakóbowi Ber pod dniem 14 czerwca 1896 l. 9579 pozw o zapłacenie kwoty 123 zł. 33 ct. w. a. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 sierpnia 1896 o 10 godz. rano wyznaczony został do B. 4 i że celem doręczenia tego pozwu ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innemu zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
Brody, dnia 15 czerwca 1896.

L. 2439 (5639 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Bawolaka, iż Afan Sokół wniosł przeciw niemu pozw z 30 stycznia 1896 l. 608 o zapłacenie 183 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 lipca 1896 o 10 godzinie rano, wyznaczony został i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego kuratorem Dańko Bawolak z Kotani ustanowiony został.  
Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego Andrzeja Bawolaka, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniosł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie, a zle skutki wynikające mogące sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.  
Zmigród, dnia 8 czerwca 1896.

L. 3461 (5641 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Antoniewiczów Suchecką, że na wniesiony przeciw niej pozw powoda Dawida Gottiesmana o zapłacenie 12 zł. 29 ct. do l. 58/96 wyznacza do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 20 sierpnia 1896 o godz. 9 rano i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Józefowi Hejdzie w Żółkwi doręczył.  
Żółkiew, dnia 30 stycznia 1896.

L. 9104 (5496 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytów złożone są od lat przeszło 30 następujące kwoty i efekta:  
1. w masie Cwitka et Fisch kwota 6 zł. 50 ct., na książeczkę Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 16310,  
2. w masie Józefa Helwina kwota 5 zł. 15 ct. na książeczkę tejże Kasy Nr. 16960,  
3. w masie Sebastjana Januskiewicza kwota 10 zł. 44½ ct. na książeczkę tejże Kasy Nr. 17238,  
4. w masie Sebastjana Kuźmara zegarek i nieoprawiony krwawnik wartości 1 zł. 64½ ct. aw.  
5. w masie Zuzanny Präschill kwota 51 zł. 77 ct. złożona na książeczkę kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 11553,  
6. w masie Jana Piątkowskiego kwota 5 zł. aw.  
7. w masie Izaka Seidena kwota 22 zł. 73 ct., na książeczkę wspomnianej kasy Nr. 12628,  
8. w masie Ignacego Swobody kwota 40 zł. 12½ ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16334, oraz kwota 46 zł. 80 ct. na książeczkę tej samej kasy Nr. 17077 oraz obligacya długu Państwa Nr. 789325 na 100 zł. opiewająca.  
9. w masie „niewiadoma strona“ kwota 312 zł. 8 ct. na książeczkę Rzeszowskiej kasy oszczędności Nr. 12629 oraz srebrny zegarek, także 2 łyżki stołowe, łyżeczki do kawy i srebrny zegarek łącznej wartości 10 zł. 10½ ct. aw.  
10. w masie Freidy Wittenberg kwota 53 zł. 73 ct. aw. na książeczkę kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 12630,  
11. w masie „Wojciech Niemczyński przeciw Tomaszowi Klosovi“ kwota 97 zł. 69 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17078,  
12. w masie Szymona Augustyna kwota 24 zł. 58 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 17010,  
13. w masie Wojciecha Lorenza kwota 18 zł. 98 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17609,  
14. w masie Jana Skopala kwota 2 zł. 51½ ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16961,  
15. w masie Szymona Hićkiewicza kwota 2 zł. 23 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16962,  
16. w masie Wincentego Gołuchowskiego kwota 4 zł. 65 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 16312,

17. w masie Piotra Steca kwota 141 zł. 63 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 16313, 16314 i 16315,  
18. w masie Kornelii Mazurkiewiczowej kwota 2 zł. 20 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 17073,  
19. w masie Chaima Rubina przeciw Bartłomiejowi Berkowi kwota 3 zł. 76 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17021,  
20. w masie Kaźmierza Czwojnoga kwota 18 zł. 15 ct. aw. na książeczkę powyższej kasy Nr. 17089,  
21. w masie Mojżesza Wolkensteina kwota 186 zł. 77 ct. na książeczkę tej samej kasy Nr. 12632,  
22. w masie Wojciecha Kuczmy gotówka 74½ ct. aw.  
Wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu do mas powyższych prawa własności rościć sobie mogą, aby się w terminie, jednego roku, 6 tygodni i trzech dni celem podniesienia swych depozytów w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili i odnośne dokumenta do wykazania ich praw służące przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu złożone w wymienionych masach gotówki i efekta uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa i do Kasy Państwowej przeniesione.  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Rzeszów, dnia 23 czerwca 1896.

L. 4634 (5493)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że dnia 21 lipca 1896 wpisano do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Lisku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że wybrani na posiedzeniu Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 21 marca 1896 odbytem przez tę Radę zawiadowczą a przez ogólne zwyczajne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa dnia 3 maja 1896 odbyte zatwierdzeni zostali dotychczasowi członkowie Dyrekcji rzeczonoego Towarzystwa, mianowicie dr. Jan Strutyński na dyrektora, Józef Gromnicki na kasjera i Ferdynand Moszczeński na kontrolora Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dalsze trzecie licząc od dnia 3 maja 1896 roku po dzień 3 maja 1899 roku.  
Sanok, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5704 (5451 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Weintrauba i Henię Weintraub względnie tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Kune Donner z Bełza spozem z dnia 20 czerwca 1896 do l. 5704 wytoczył im spór usty o własność niepodzielnej połowy realności pod l. k. 129 w Bełzie, wyk. hip. l. 92 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej zpn że dla nich ustanowiono równocześnie kuratora w osobie p. Dr. Jana Kurysia w Bełzie i że do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczono termin na dzień 21 października 1896 godzinie 9 rano.  
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ile że w razie przeciwnym sami skutki swego niedbalstwa przypisać sobie będą musieli.  
C. k. Sąd powiatowy. Bełz, dnia 22 czerwca 1896.

L. 1898 (5465 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Stanisława Liszków, że w sprawie Franciszka Liszki przeciw nim oraz nieobjętej masie spadkowej Zofii Skorupa o prenotacyę prawa zastawu dla kosztów sporu 57 zł. 70 ct. zpn. w stanie biernym 6/18 części posiadłości lwh. 33 gminy Hawłowice górne, ustanowił dla nich kuratora w osobie p. Stanisława Holuba c. k. notaryusza w Pruchniku, któremu odnośną dla nich przeznaczoną uchwałę z tej samej daty i liczby równocześnie doręcza.  
Pruchnik, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 3097 (5464 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia że Franciszek Koza i Jan Koza pod dniem 20 maja 1896 do l. 3097 zapoznawali Jana Kamińskiego, Jana Sałatę, Jana Czernka, jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Kamińskiego i Katarzynę Czernek i wszystkich domniemanych spadkobierców sp. Jana Szatana o własność połowy gospodarstwa wyk. hip. l. 563 gm. kat. Borzęcin objętego.  
Wzywa się zatem Antoniego Kamińskiego i Katarzynę Czernek, aby sądowi wskazali osobę pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym sami poniosą skutki tego zaniedbania.  
Radłów, 28 czerwca 1896.

L. 3493 (5461 1—3)  
Niniejszym edyktem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wszółka zwanego Zakiem z Rącznej, iż przeznaczoną dla niego rezolucyę tabularną z dnia 3 kwietnia 1896 l. 2200 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Romanowi Gutowskiemu notaryuszowi w Liszkach i wzywa się Jana Zaka, by ustanowionemu kuratorowi informacji potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i Sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie szkodliwe następstwa z zaniedbania tej ostrożności dla niego wynikające mogące, sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy. Liszki, 30 maja 1896

L. 4812 (5497 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wlikwidacji we Lwowie przeciw Nachmanowi Harmelin względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 9 rat po 61 zł. 75 ct. i raty kapitału 769 zł. 72 ct. a. w. z. p. n. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Harmelina iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 czerwca 1895 l. 7219 którą przymusowa publiczną licytacya ciała hipotecznego wyk. hipot. 460 księgi gruntowej dla gminy miasta Brody objętego dozwołała została, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innemu zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
Z c. k. Sądu powiatowego. Brody, dnia 31 marca 1896.

L. 23990 (5488)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „M. Zieleniewski, Inżynier — fabryka wyrobów betonowych Biuro i skład wszelkich potrzeb technicznych w Krakowie zgasłej wskutek śmierci właściciela.  
C. k. Sąd krajowy. Kraków, 26 czerwca 1896 r.

L. 2031. (5436 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bączara w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Jasła przeciw niemu i Michałowi Bączarowi pto 80 zł. a. w. zpn. ex majori 240 zł., ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bączara kuratora ad actum w osobie Franciszka Urbanka naczelnika gminy w Odrykoniu i temuż kuratorowi tut. sąd. rezolucyę z dnia 18 maja 1895 l. 2492 doręcza.  
Krosno, 23 maja 1896.

L. 8180. (5433 1—3)  
Zawiadamia się nieobecnego Jakóba Roga, że upoważniono ustanowionego dla niego kuratora Jędrzeja Idzika, do zawarcia z c. k. koleją państwową umowy w przedmiocie odstąpienia pod II tor kolejowy na linii Kraków-Lwów przestrzeni 43□ z parceli gr. l. 171 z wykazu hipotecznego l. 31 gm. Będziemyśl, obejmującego realność odziedziczoną przez Jakóba Rogę w spadku po Maryannie Rogowej.  
C. k. sąd powiatowy. Ropczyce, 12 czerwca 1896.

L. 6254 (5441 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie wykreślenia sumy 5 zł. 62 ct. z karty c. gzarów w. hip. 60 ks. gr. Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ryfki Eisner kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Ryfkę Eisner wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.  
C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki, dnia 20 maja 1895.

L. 3881. (5471)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, iż w skutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 11 kwietnia 1896 §. 3 statutu w ten sposób zmienionym został, iż odtąd celem Towarzystwa tego będzie:  
a) utrzymanie w Gorlicach a w miarę potrzeby i w innych miejscowościach na rachunek Towarzystwa, składów towarów ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów i produktów krajowych oraz dostarczanie tychże po cenach jak najniższych;  
b) popieranie i ułatwianie zakładania sklepów i kramów przez stowarzyszenie lub kółka rolnicze, a potrzebnych do rozwoju krajowego handlu i przemysłu jakoteż ułat-

wianie producentom i fabrykantom hurtowego zbytu ich towarów oraz przetworów;  
c) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych;  
d) organizowanie i popieranie spółek producentów celem korzystniejszego zbytu ich produktów i przetworów;  
b) udzielanie zaliczek na produkta i towary.  
f) dostarczanie maszyn narzędzi i różnych produktów potrzebnych im w przemyśle i rolnictwie tudzież pośredniczenie w ich nabywaniu, sprzedaży lub wymianie.  
Towarzystwo ogranicza działalność swoją wyłącznie do członków.  
Czynności ściśle zaliczkowe i kredytowe wykluczone są z zakresu działania Towarzystwa i że w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Walerego Rogowskiego wybrany został zastępca dyrektora dr. Karol Neumann adwokat w Gorlicach, który pod napisem firmy swoje nazwisko umieszczać będzie.  
Jasło, dnia 4 lipca 1896.

L. 2360. (5445 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Maczubę, iż z powodu pod dniem 26 marca 1896 do l. 2360 wniesionej przeciw niemu przez Rubina Sonenscheina skargi wekslowej o zapłacenie kwoty 25 zł. a. w. zpn. ustanowionym został, do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Schenker.  
Wzywa się przeto pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obroncze podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.  
Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 25120 (5487)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Karol Jahr“ której używać będzie Karol Jahr jako aptekarz w Krakowie podpisując takową „Karol Jahr“.  
Kraków, 10 lipca 1896.

L. 11620 (5492 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Dawida Sternhella przeciw Izakowi Vatermann o 300 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vatermanna adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurezki i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu uchwałę z 9 czerwca 1896 l. 11429 dla Izaka Vatermanna przeznaczoną.  
Kołomyja, 11 czerwca 1896.

L. 4334 (5498 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Kołpaka kuratorem p. Edwarda Suchardę c. k. notaryusza w Chodorowie i doręcza mu przeznaczoną dla Maksyma Kołpaka tusadową uchwałę z dnia 28 listopada 1895 l. 11833.  
C. k. Sąd powiatowy. Chodorów, dnia 23 maja 1896.

L. 8616 (5454)  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Jadwigi Moraniec dla niewiadomego z pobytu Józefa Morańca kuratorem Jana Prusia z Bobrowy i jemu doręcza rezolucyę z 20 kwietnia 1894 l. 3235 pozwalającą intabulacyi prawa własności lwh. 92 gm. Bobrowy.  
Dębica, 22 sierpnia 1895.

L. 10623 (5449)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisana w rejestrze handlowym firmę Salomon Schutzmann dla handlu wódką w Krzywcu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.  
Tarnopol, dnia 20 czerwca 1896.

L. 556 (5448)  
K. k. Kreis als Handels-Gericht in Tarnopol veröffentlicht, dass die im Register eingetragene Firma „Wolf Badian Bräuhaus Pachtung und Biererzeugung in Husiatyn“ über Auffassung dieses Gewerbes gelöscht wurde.  
Tarnopol, 18 Jänner 1896.

L. 4016 (5506 1—3)  
Nieznanego z miejsca pobytu Berla Labinera zawiadamia się niniejszem, że przeznaczoną dlań tus. uchwałę, pozwalającą na 1. przemianę prawa zastawu dla sumy 1000 zł. aw. z pn. w stanie biernym 26/112 części realności tegoż własnych whl. 621 gminy Zborów wpisanego w egzekucyjnie, 2. egzekucyjną sekwestrację dochodów z tychże i 3. egzekucyjne oszacowanie takowych ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata dr. Naglera wraz z odnośnymi załącznikami doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy. Zborów, 30 kwietnia 1896.



# Doniesienia prywatne.

## Pod zasiewy ozime poleca Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3,

pierwszorzędnej jakości **nawozy sztuczne** jakoto: mączki kostne, superfosfaty kostne i mineralne, żuźle Thomasa i kainit z gwarancją składników co do ilości i jakości. Rozbiór chemiczny bezpłatny. 916  
Dostarcza do wszystkich stacyj dla gorzeln, lokomobil i browarów **węgiel kamienny** z najlepszych kopalń pruski po najtańszych cenach.

**ANTICOHOL** jedynie skutecznie działający środek przy naju-  
poreczywszem opilstwie może bez trudu być  
dodany, bo jest bez smaku i pod gwarancją nieszkodliwy — w skutku niezawodny.  
Podziękowania wyleczonych stoją do dyspozycji. Puszka z opisem użycia 3 zł, pod-  
wójna puszka 5 zł. Nadsyłający kwotę z góry otrzymuje towar franco. Prawdziwe  
tylko u **S. Kleina**, aptekarz w Lagos nr. 86 Węgry. 402

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem  
dwa centy.

Przez miesiąc sierpień chce brać lekcji po-  
dwójnej buchalterii, ktoby z Panów miał chęć  
takowej udzielać, proszę złożyć swój adres. Poste  
restante Lwów, dla M. Z. 1. 938

Masa do zapuszczania podłóg, najlepsza z fa-  
bryki FRYDERYKA SCHUBUTHA, Lwów,  
Rynek 45. 893

Konwikt Sióstr Boromeuszek w Wiel-  
kich Oczach (stacja kolei Lubaczów) przy-  
jmuje panienki od pierwszej klasy aż do ósmej,  
które mogą się także uczyć robót ręcznych i prak-  
tyk domowych według życzenia rodziców za wynag-  
rodzeniem miesięcznym 12 zł. 947

Wobec nader lichych widoków na przyszłość  
ostrzegają starsi farmaceuti młodzież  
przed wstępowaniem do zawodu apte-  
karskiego. 909

Dia panienek, które ukończyły 8 klasę,  
prowadzone są kursy dopełniające o róż-  
nym programie. Uczennice przyjmowa-  
ne są na cały kurs, jakoteż na poje-  
dyńcze przedmioty. Wpisy rozpoczynają  
się 28 sierpnia. M. BIELSKA, Lwów,  
ul. Pańska 1. 5. 945

### Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Li-  
sku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, dosko-  
nale w zrab budowane, urządzone z wykwintem  
przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od po-  
datku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński,  
inżynier powiatowy w Gródku.

### Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-  
MOJOWSKI za wyrób znakomitych tu-  
tek nieklejonych! Takim odznaczeniem  
żadna fabryka tutek poszczyścić się nie  
może.

Żądać proszę **Tutek Niemo-  
jowskiego**. Wszędzie do nabycia.  
Poleca się również tućki klejone  
z prawdziwego papieru Egipskiego.

Ważne dla szkół, zakładów,  
urzędów itp.

Lakier czarny do tablic szkolnych  
z pięknym, czarnym, matowym połyskiem  
**Gąbki szkolne do tablic,**  
**Kredę krajaną,**  
Farbę cynobrową na linie, pędzle itp.  
poleca 945

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38.

### Gdzie najlepiej kupować?

Otworzywszy nowy magazyn przy ul. Jagiel-  
lońskiej 1. 4 we Lwowie, polecam najtaniej  
wszelką bieliznę męską i damską, konfekcyę  
dzieciną, gorsety warszawskie najnowszej  
kroju. — Najmodniejsze bluzki, rękawiczki  
praskie, pończochy i skarpetki saskie i wielki  
wybór krawat-k. Z szacunkiem

**Maurycy Birnbaum**  
z Warszawy. 932

### Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu  
63 monarchów i księżniczek z pod-  
pisami francuskimi, w passe-par-  
tout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla  
poległych pod Königgratzem.

**W. Wybranowski**  
fotograf.

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

### Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości  
oraz innych nadużyć nieczystych zdrowie, jak  
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w  
licznych wydaniach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

### Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użyciem kursyci w książce tej  
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.  
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma-  
ją się książkę w kopercie franko przez magazyn  
R. F. Bieray w Lipsku (Verlags-Magazin  
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

Obrazy, ramy, fotografie  
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim  
wyborze po najtańszych cenach

**Ludwik Feigl**  
Lwów, pasaż Hausmana 8.

### Bezczelności

## MUCH

nie można zwyciężyć.

To stare przysłowie już tylko po części jest  
prawdziwe. — Bezczelność jest wprawdzie  
zawsze jeszcze nieprzezwyciężoną, ale muchy  
muszą kapitulować, od czasu, jak w handlu  
znajduje się

### patent. MUCHOMOR

Zabija muchy masami, działa strasznie,  
pewnia i szybko.

**Nie jadowity.**

Lepszy i tańszy jak inne środki.

Worek 15 centów.

Do nabycia gdzie plakaty. 872

**Biurowo rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego**  
we Lwowie, ulica Chorażczyzna 1. 7, wykony-  
wuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i ry-  
sunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

**Pracownia** sukien damskich i nauka kroju  
Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamó-  
wienia według najnowszych wzorów francuskich w  
jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych ce-  
nach. Ul. Krakowska 20.

Przy zbliżających się zasiewach oferujemy naszą  
pod gwarancją czystą  
najwyższymi nagrodami odznaczoną

## MACZKĘ FOSFATOWĄ THOMASA

(z czeskich hut Thomasa)

z gwarantowaną zawartością 15—20 proc. cytrawo rozpuszczalnego  
kwasu fosforowego i 85—100 drobnego miazu.

Niezrównany nawóz dla wszelkich rodzajów roli, szczególnie dla zasile-  
nia ubogich w fosfor gruntów, dla wszelkich rodzajów zbóż, buraków, rzepa-  
ków, pól pod koniec i lucernę, dla winnic, plantacji chmielowych i jarzyno-  
wych ogrodów — najbardziej zaś odpowiedni dla łąk.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najtańszy nawóz kwasu fosforowego prze-  
wyższa wszystkie superfosfaty szczególnie co do trwałości skutku.

Zawartość cytrawo rozpuszczalnego kwasu fosforowego się poręcza —  
wypadkowo brakująca ilość się zwraca.

Obliczeniami, ocenami i wyjaśnieniami służy:

**Biurowo sprzedaży mąki żuźlowej Thomasa z hut czeskich w Pradze.**

Pytania z Galicyi i Bukowiny załatwia, zamówienia przyjmuje

**Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny**

**Józef Karrach**

923

Lwów, ul. Sykstuska 40-b. Telefon 408.

## S. Kelsen we Wiedniu

klozety z przepływem wody i bez tego,  
rury klozetowe, kanałowe nasady z paten-  
towanym zamknięciem, komple-  
tne urządzenia kąpielowe, wen-  
tylatory, przybory do wodociąg-  
ów jak i rury lane i kute —  
pempy, fontany  
i wszelkie ar-  
matyry.

Zastępca dla Galicyi  
i Bukowiny



**Herman Hamel Lwów.**

## SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, piętca St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe drugie wydanie rozgłośnego dzieła St. Tarnow-  
skiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe**, bardzo  
czytelne, **papier welinowy**, — 90 rycin (w I wydaniu było 36)  
**przepysznie wykonanych**. 67 czarno, 23 w różnych kolorach,  
wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha*  
*Kossaka, Michała Słachowicza, Piotra Słachowicza, A. Grotigera*  
i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.  
Drugie to wydanie jest **bardzo rozszerzone** i uzu-  
pełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa**  
nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10  
lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano**  
**krajowymi siłami i to za cenę wprost bajecznie niską.**

- |  |              |      |
|--|--------------|------|
| 1) za 1 egzemplarz broszurowany  | złr. . . . . | 1 50 |
| 2) " " " kartonowany   | " " " " "    | 1 70 |
| 3) " " " opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Pol-<br>ski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach | " " " " "    | 2 50 |
| 4) " " " opr. w półskórek francuski lub niemiecki  | " " " " "    | 3 —  |
| 5) " " " opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi<br>złoczone, herb Polski w 3 kolorach           | " " " " "    | 5 —  |

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz.  
str. 8. — w płótno (jak Nr. 3) str. 4. — w wyborowy francuski szagren (jak  
Nr. 5) str. 8. — w szelak str. 10. —

Dziękuję za wszelką pomoc i wyrozumiałość, gdyż książka jest w całym znaczeniu skrośną  
populaczną. — By wobec tego ułatwić tanie nabycie, postanowiliśmy dla kupa-  
jących włączyć do książki opisy w sposób następujący:

10	egzemplarzy broszurowanych	str. 7. — (zamiast 7 50)
50	" " " " "	" 13. — ( " 15 —)
100	" " " " "	" 25. — ( " 25 —)
150	" " " " "	" 35. — ( " 35 —)
200	" " " " "	" 45. — ( " 45 —)
250	" " " " "	" 55. — ( " 55 —)
300	" " " " "	" 65. — ( " 65 —)
350	" " " " "	" 75. — ( " 75 —)
400	" " " " "	" 85. — ( " 85 —)
450	" " " " "	" 95. — ( " 95 —)
500	" " " " "	" 105. — ( " 105 —)
550	" " " " "	" 115. — ( " 115 —)
600	" " " " "	" 125. — ( " 125 —)
650	" " " " "	" 135. — ( " 135 —)
700	" " " " "	" 145. — ( " 145 —)
750	" " " " "	" 155. — ( " 155 —)
800	" " " " "	" 165. — ( " 165 —)
850	" " " " "	" 175. — ( " 175 —)
900	" " " " "	" 185. — ( " 185 —)
950	" " " " "	" 195. — ( " 195 —)
1000	" " " " "	" 205. — ( " 205 —)

Ekspedycja za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

**Do nabycia w każdej księgarni.**

